

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agencjach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „KURJER DZIENNIKARSKI” wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.52 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny w z.: Henryk Ryszowski.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 208.

BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 10 września 1925 roku.

Rok XIX.

Idee monarchistów w Polsce.

Zdawałoby się, że po ogólnym wszechświatowym przewrocie, spowodowanym wojną pięcioletnią, po zagładzie trzech tronów i z „Bożej Łaski” ich królewskich i cesarskich Mości, trzech półbogów, wyszukujących głupotę ludzka despotów, — po przewrocie w państwach wschodnich jak Persji, Turcji, Chinach itp., w których napędzono uprzykrzonych tyranów, despotów i uprzywilejowanych tradycjami półgłówek, — narody wyzwolone pozbe-da się raz na zawsze mrzonek nad powtórzeniem eksperymentu monarchistycznego i ugruntowały swój byt na zasadach demokratycznych, rzadzić się będą jako wolni obywatele państwa na podstawie zasad konstytucji demokratycznej.

Tymczasem tak nie jest.

Różni ludzie widzą w idei monarchistycznej jedynie lekarstwo na wady demokracji w Polsce.

Przypomnijmy sobie jednak, czy monarchia w dawnej Polsce była dla Polski zbawienią.

Polska występując na widownię dziejowa była już państwem znacznym o ustroju monarchicznym. Urządzenia wewnętrzne Polski za pierwszych historycznych Piastów były ściśle monarchiczne. Ustrój ten nie trwa długo, gdyż zmienia się na monarchię oligarchiczną, zaś od czasów ustaw niesławskich w r. 1454 i konw. radomskiej z r. 1505 przekształca się na monarchię szlachecko-demokratyczną, w której obok króla i senatu powstała izba poselska, a główną rolę odgrywały sejmiki, z ogółu szlachty złożone. Do roku 1370 istniało w Polsce następstwo najstarszego członka rządzącej rodziny po śmierci króla. Od r. 1386 do 1572 Polska jest państwem elekcyjnym, biorącym króla z jednej rodziny porządkiem starszeństwa. Od r. 1572 obierano króla dowolnie z liczby zgłaszających się.

Pierwsza forma monarchii dziedzicznej dała Polsce 30 królów, z liczby tej zaledwie 1/3 część królów była dzielnymi rządcami państwa, jak widać, forma ta nie daje pewności, czy następcy podoleją wysokiemu i trudnemu zadaniu w rządzeniu państwem. Gorzej się przedstawia druga forma dowolnej elekcji, która na 11 królów elekcyjnych dała Polsce tylko dwóch dzielnych królów, tj. Stefana Batorego i Jana Trzeciego Sobieskiego, reszta zaś nie zaznaczyła się wcale silną ręką w rządzeniu państwem. Zachodzi także pytanie, skąd i gdzie ma Polska szukać sobie króla? O ile nie może go znaleźć u siebie i pośród swoich, wykluczeniem jest bezwarunkowo ściąganie wszelkich obcych kandydatów i wydawanie państwa na łup intryg kliki obokrajowej.

Jeżeli nie ma na króla kandydata Polaka z krwi i kości, lepiej zaniechać eksperymentów szalonych i pogodzić się z ustalonym ustrojem demokratycznym, przy którym możemy zawsze posiadać dobrego prezydenta.

Przypuszczam, że ustrój monarchiczny w Polsce byłby miał rację bytu zaraz w pierwszych dniach Jej powstania w r. 1918/1919, uniknęlibyśmy wiedzy wiele niezdrowych i szkodliwych eksperymentów. Zachodziłaby jednak

Obrady nad reformą rolną.

Walka o maximum ziemi wewnątrz państwa i na kresach.

Warszawa, 8. 9. (PAT). Połączone komisje senackie w dalszym ciągu obradowały w dniu dzisiejszym nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. W dyskusji szczegółowej załatwiono art. od 1 do 6, poczem przystąpiono do głosowania nad wnioskami podkomisji i wnioskami mniejszości. Art. 1 przyjęto ze zmianą sen. Grützmachera (ZLN), postanawiającą, że przeprowadzenie nowego ustroju obejmie również scalenie gruntów, likwidację serwitutów oraz meljorowanie nieużytków, będących we władaniu państwa. W art. 2 przyjęto 2 wnioski podkomisji, z których jeden zalicza do kategorii gruntów, które mają być podane parcelacji, grunta meljorowane nieużytków, należących do państwa. Z wniosków mniejszości przyjęto wniosek sen. Smolskiego (Ch. D.), wyłączający z podziałania ustawy majątki fundacyj, utworzonych przed rokiem 1795 oraz utworzonych w drodze ustawodawczej po 1 września 1919 r. W art. 3 przyjęto wniosek mniejszości (sen. Steckiego Ch. N.), skreślający postanowienie, upoważniające ministra reform rolnych do przeprowadzenia przymusowego wykupu w całości tych majątków, w których przeprowadzono parcelację bez ustawowo wymaganych zezwoleń lub niezgodnie z ich tre-

ścią. Do art. 4 przyjęto wszystkie wnioski podkomisji, poczem weszły pod głosowanie trzy wnioski sen. Steckiego oraz wniosek sen. Smolskiego podwyższający maksimum posiadania ziemi. W szczególności trzy wnioski sen. Steckiego podwyższają maksimum władania w okręgach przemysłowych z 60 ha na 180 ha, maksimum władania na terenie całego państwa z wyjątkiem kresów ze 180 ha na 300 ha, maksimum władania na kresach z 300 ha na 500 ha. Wniosek sen. Smolskiego podwyższa maksimum władania na kresach z 300 ha na 400 ha. W głosowaniu pierwszy wniosek sen. Steckiego przyjęto 22 przeciw 17 głosom, wniosek drugi przyjęto 21 przeciw 17, wniosek trzeci zaś odrzucono, a przyjęto wniosek sen. Smolskiego 24 głosami przeciw 17. Wnioski te przeszły głosami ZLN., Ch. N., Ch. D., Białorusinów i Ukraińców. Po przyjęciu jeszcze dwóch poprawek sen. Blyskosz oświadczył, że wobec wyniku głosowania nad wnioskami, dotyczącymi maksimum władania konieczne jest przerwanie dalszych obrad celem umożliwienia naradzenia się i dania możności rządowi zajęcia stanowiska. W głosowaniu wniosek ten przyjęto, wobec czego dalsze obrady przerwano do jutra godziny 10 przed południem.

Komisja śledcza zbada zarzuty marsz. Piłsudskiego o rzekomych fałszerstwach w archiwum sztabu generalnego.

Znalazły się zaginione akta w archiwum wojskowym(?)

Warszawa, 8. 9. (PAT) Gabinet ministra spraw wojsk komunikuje: W związku z listem p. marszałka Piłsudskiego z dnia 1 września r. b. ogłoszonym w numerze 248 „Kurjera Porannego”, w którym konkretyzuje swoje zarzuty w stosunku do aktów biura historycznego sztabu generalnego, powołał minister spraw wojsk. dla ich zbadania komisję rzeczoznawców i zaprosił do jej składu wybitnych profesorów historii. Ostateczny skład komisji będzie ogłoszony po otrzymaniu zgody zaproszonych profesorów.

W związku z artykułem „Dziwne lo-

sy dokumentów wojskowych”, ogłoszonym w nr. 248 „Kurjera Porannego”, gabinet Ministra Spraw Wojskowych stwierdza, że gen. Stachiewicz, b. szef Biura Historycznego, wystosował dnia 24 sierpnia r. b. służbowy meldunek do Szefa Sztabu Generalnego z wykazem kilku aktów z wojny 1920 r., których jako szef Biura Historycznego w r. 1924 nie mógł znaleźć. Przy zbadaniu, zarządzone przez Szefa Sztabu Generalnego, znaleziono jednak wszystkie wymienione akta w zupełnym komplecie w archiwum Biura Historycznego, co stwierdził gen. Stachiewicz naocznie.

Niemcy w Genewie.

„Obserwator” urzędowy p. Lewald. — Liczny napływ Niemców.

Bernhard, naczelnny redaktor „Voss. Ztg.” donosi z Genewy, że tym razem zjechało na zgrupowanie Ligi Narodów uderzająco wielu Niemców. Rząd niemiecki wysłał b. wiceministra Dr. Lewalda, znanego socjalistę rzekomo celem poruszenia w biurze Ligi Narodów sprawy położenia Niemców w Polsce. Uważają to jednak jako pozór.

Wobec tego, że Niemcy nie są członkami Ligi Narodów, władze berlińskie przysły za wzorem Stanów Zjednoczonych, które aczkolwiek również nie są

członkami Ligi, wysłały stale tzw. obserwatora. Otóż Dr. Lewald jest obserwatorem. Bernhard nie jest zadowolony z wyboru osoby, gdyż Lewald znany jest jako nacjonalista niemiecki typu przedwojennego. Bernhard zapewne wolałby wysłannika, któryby w szacie baranka zamaskowany wyczyniał napa- dy przeciw Polsce. W każdym razie sfera intrygantów niemieckich w Genewie będzie wyszukiwała wszelka okazję aby szarpać Polskę. (b.)

obawa, że Polska nie stałaby się państwem szczerze demokratycznym.

Obecnie, po twardych przejściach początkowych i po szczęśliwym ugruntowaniu się państwa na ustroju demo-

kratycznym nie ma i nie może być w Polsce miejsca dla monarchizmu.

Wyzwolony z poddaństwa naród polski, chce być wolnym i równym pod każdym względem, tylko uczciwa pra-

ca, nauka i zdobyta wiedza winna człowieka uszlachetniać i podnosić, zaś do miłości Ojczyzny jest powołany każdy prawy Polak bez względu na przeżyte i nieuzasadnione tytuły rodowe, które w Polsce demokratycznej miejsca nie mają.

Demokrata.

Zażalenie czy denuncjacja.

Jak to nazwie „Deutsche Rundschau”?

Genewa, 7. 9. Niemiecki poseł sejmowy p. Naumann złożył imieniem Niemców pomorskich zażalenie w sekretarjacie Ligi, domagające się zmiany artykułu trzeciego ustawy o reformie rolnej oraz interwencji u rządu polskiego, aby zgodził się na uchwałę senatu. Artykuł trzeci mówi o wywłaszczeniu dóbr nadanych przez obce państwa. Minister Skrzyński przyjął dziś p. Naumanna w tej sprawie.

Zerwanie rokowań polsko-litewskich.

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) Z Rygi donoszą, że rokowania polsko litewskie w Kopenhadze zostały zerwane. Delegacja litewska wyjechała do Kowna. Odbiło się tam nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym delegat litewski złożył sprawozdanie. Premier litewski przyjął korespondentów pism, którym oświadczył, że delegacja polska nastawała na utworzenie polskiego konsulatu w Kłajpedzie. Wobec tego rokowania zerwano.

Na zapytanie korespondentów, czy rokowania należy uważać za zerwane ostatecznie, premier litewski oświadczył, że jeżeli delegacja polska cofnie swoje żądanie, to rokowania na nowo mogą być rozpoczęte.

A więc w Min. Spr. Zagr. nic się nie zmieni.

Warszawa, 8. 9. (PAT) Biuro prasowe M. S. Z. podaje do wiadomości, że ukazujące się w prasie notatki o zmianach personalnych w M. S. Z. są nieaktualne, ponieważ minister Skrzyński przed swoim wyjazdem do Genewy nie wydał żadnych zarządzeń w tej sprawie.

Biskupi polscy składają przysięgę na wierność Rzeczypospolitej.

Warszawa, 8. 9. (PAT). Dziś o godz 10 min. 30 odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego, na którym był obecni p. Prezydent Rzplitej ze swą, nuncjusz apostolski msgr Lauri, prezes Rady Ministrów Władysław Grabski, minister W. R. i O. P. Stanisław Grabski, arcyb. Szeptycki, Teodorowicz, ks. biskupi Nowak, Wałęga, Zdzitowiecki, Chomyszyn, Nowowiejski, Ryx, Łosiński, Kocytowski, Łoziński, Fulman, Przeździecki, Tymieniecki i Gall. Po nabożeństwie biskupi udali się do Belwederu, gdzie w apartamentach na pierwszym piętrze w obecności p. Prezydenta Rzplitej ks. kardynał Kakowski odczytał rotę przysięgi na wierność Rzplitej Polskiej. Następnie ks. biskupi podpisali akt przysięgi. O godzinie 1 po południu p. Prezydent Rzplitej podejmował księży biskupów śniadaniem.

W Syrii.

Powstanie Druzów w Syrii to raczej dywersja na podobieństwo tych, jakie na kresach wschodnich Polski urządzały względnie urządzały bandy zbrojne. Podawaliśmy tuż, że liczba Druzów z ko bietami i dziećmi wynosi 60 000, a obszar przez nich zamieszkały 6000 km², mniej niż obszar powiatu pińskiego, który ma 6417 km².

Jeśli mimo to prasa niemiecka zamieszcza alarmujące wieści o Syrii, to widać w tym ten sam system, który Niemcom nakazywał w podobny sposób przez miesiące walki bandyckie na naszych kresach wschodnich ogłaszać jako wojnę „narodową” mniejszości narodowych.

Niestety prasa polska powtarza nie raz za Niemcami te bałamutne wieści, opatrując je przypiskiem „Od własnego korespondenta”, a jest to dosłowne tłumaczenie z „Voss. Ztg.”

Wyjątkowo treściwy artykuł zamieścił p. Z. Żórawiński w „Kurierze Warszawskim”, z dnia 2 b. m., gdzie czytamy poniższe wywody.

Terenem powstania są wzgórza zwane obecnie Dżebel el-Druze, gdy od r. 1860 stały się one głównym miejscem pobytu wojowniczego plemienia druzów. Plemię to zdawało żyło z grabieży. Stada i siedliska sąsiadów były stałym przedmiotem ich napadów i sposobem zapewnienia egzystencji. Wojowniczość tego plemienia, obronność terenów górskich, przez nie zamieszkałych długi czas zapewniała mu bezkarność. Turcy, przy swej niedo-łącznej i przekupnej administracji, nie mogli z wojowniczymi beduinami dać sobie rady.

Rejon wzgórz Dżebel-el-Druze, jest położony pomiędzy bazaltową pustynią Damaszku i wzgórzami Transjordanji. Około 100 kilometrów oddalony od Damaszku, przez swe oddalenie wysuwał się z pod władzy paszy tureckiego, decydującego w tem mieście, będącym stolicą paszaliczki. Pustynia, dzieląca to siedlisko władzy od Druzów, w owych czasach przedstawiała dość duże trudności do pokonania, gdyż twardy i równy grunt pustyni stanowi przyrodzoną drogę dla nowoczesnych automobilów, mogących na niej rozwinąć swą maksymalną szybkość.

Gdy w r. 1865 została zbudowana droga żelazna do Hedżias, Turcy próbowali po raz pierwszy położyć swą rękę na druzów. Ci jednak rozpaczliwie bronili się, ceniąc przedewszystkiem swą niezależność, nie chcąc płacić podatków i ponosić ciężarów dla obcego państwa. Po uporczywych walkach, przechodzących liczne i zmienne koleje, druzowie zostali pokonani. Turcy, rozwiązując zagadnienie w radykalny sposób, trzy czwarte ludności wysiedlili z gór do Azji Mniejszej.

Środek ten nie wydał oczekiwanych skutków. Po kilku latach druzowie powrócili na stare miejsce Turków. Dopiero około 1910 r. nowy gubernator turecki Samy pasza, dzięki swej żelaznej ręce i nieprzebranemu w środkach ustalił na pewien czas władzę turecką w górach. Wtedy w stolicy druzów, w Sueidzie, zbudowano olbrzymie koszary obronne, mogące pomieścić dwutysięczny garnizon, pełniący rolę cytadeli, panującej nad tą miejscowością.

Energiczne metody Samy paszy zyskały posłuch u druzów i oni uznali wtedy panowanie Turków nad sobą. W tym czasie jednak wybuchła wojna światowa. Turcja wzięła prędko w niej udział. Samy pasza i garnizon turecki został odwołany z gór Dżebel-el-Druza i druzowie, pozbawieni władzy wykonawczej nad sobą stali się zupełnie samodzielnymi. Zaczęli się rządzić sami, zwołali zgromadzenie narodowe w swej stolicy, w której zdążyli już rozpocząć niszczenie cytadeli, która była dla nich symbolem obecnej władzy i nabrali zdecydowanego poczucia swej niezależności i siły. Umiejętny handel koniami i bydłem na potrzeby tureckiej armji, zubożeni ich bardzo i dał ekonomiczne podwaliny pod ich samodzielność.

Gdy w wykonaniu postanowień traktatowych, oddających mandat nad Syrią w ręce Francji, w Bejrut, wyładował w r. 1919 generał Gouraud z kilkudziesięciemu kontyngensem wojsk francuskich, przeważnie kolorowych, druzowie spotkali Francuzów przyjaźnie, lecz od razu na stopie równego z równym. Ani chwili nie mieli zamiaru zrezygnować ze swej niezależności.

Pierwszym wyraźnym tego objawem było nieuznanie przez nich za swego zwierzchnika, mianowanego przez Francję Selima el Attrasz, gdyż był dla nich osobistością niedogodną. Opozycja była o tyle kategorię, że Francuzi musieli wejść z druzami w porozumienie i jako jego skutek głową druzów był mianowany Assed-el-Attrasz. Ten ostatni po przybyciu do Sueidy, natychmiast wywiesił na swej rezydencji chorągiew niezależnego władcy.

Nie pozwalając mu na rozpoczęcie kroków wojennych, Francuzi zorganizowali szybko ekspedycję wojskową do Sueidy. Kolumna złożona z 2-eh tysięcy senegalczyków, spahisów marokańskich, wyposażona w artylerię i samoloty, szybko przedostała się do stolicy druzów, zajęła opuszczoną niegdyś przez Turków cytadelę, przedostała się do ich stolicy duchownej, Kanuet, gdzie rezyduje ich główny kapłan i gdzie dotychczas nie było nigdy żadnego Europejczyka, demonstrując wszędzie potęgę Francji.

Demonstracja wywarła skutek pomysłowy. Druzowie uznali przewagę Francji nad sobą i jej zwierzchnictwo. Rozpoczął się okres organizowania administracji, zakończony za rządów generała Weyganda nadaniem Druzom autonomji, z pewnymi zastrzeżeniami natury zwierzchnictwa politycznego, na korzyść Francji. W cytadeli, w Sueida, która została doprowadzona do stanu obronnego, został pozostawiony stały garnizon, będący widomą oznaką władzy Francji.

W tym stanie rzeczy, niespodziewanie i nieoczekiwanie przez nikogo, na początku sierpnia tego roku wybuchło powstanie Druzów, prowadzone przez rządzącego nimi, z ramienia Francji, sułtana —

paszy Ased-el-Attrasz. Małe posterunki francuskie, rozrzucone gdziegdzie po kraju, zostają niespodziewanie wycięte przez powstańców. Garnizon Sueidy, który nie dał się zaskoczyć, zostaje otoczony w cytadeli, i musi wytrzymać prawdziwe oblężenie.

Francuzi zostali kompletnie zaskoczeni temi wypadkami i są zupełnie nieprzygotowani do szybkiego i skutecznego ich zlikwidowania. Bezpośrednio przed ich wybuchem korpus okupacyjny Syrii został osłabiony przez odesłanie części wojsk na teatr marokański. Bez wątpienia Druzowie wiedzieli o tem i wykorzystali moment osłabienia sił francuskich dla rozpoczęcia swych działań.

Pierwsze próby zlikwidowania działań powstańców, zrobione drobnymi oddziałami przez Francuzów, przyniosły im niepowodzenie i kosztowały dużo strat. Jedną z takich kolumn, licząca około 150 żołnierzy, idąca na pomoc garnizonowi Sueidy, została po drodze otoczona przez Druzów i dosłownie, co do jednego żołnierza, wycięta. Podobny los spotkał inne oddziały. Wobec tego Francuzi czekają z rozpoczęciem działań wojskowych na przybycie posiłków i możliwość zorganizowania poważnej operacji.

Obecnie na terytorjum Druzów pozostaje jeszcze tylko oblężony garnizon cytadeli w Sueida, z którym komunikacja i apro wizacja odbywa się przez lotników. Gdyby garnizon ten upadł przed przybyciem pomocy, Francuzi straciliby swą ostatnią placówkę w Dżebel-el-Druza, a dążenia niepodległościowe Druzów zyskałyby poważny argument dla siebie. Natomiast pod względem wojskowym strata ta nie miałaby żadnego znaczenia.

Z. Żórawski.

Sensacyjny zamach na króla bułgarskiego.

Chciano króla Borysa zatrucić bakcylami tyfusu.

Z Paryża donoszą: W Sofji panuje wielkie wzburzenie z powodu usiłowania dokonania zamachu na króla Borysa. Członkowie rządu nie mogą przebaczyć królowi, iż 30 skazanych swego czasu na śmierć członków związku chłopskiego uwolnili. Według pogłoszek, które tu kursują, zamachowcy przez kupili kucharza króla i nakłonili go, aby do zupy podanej królowi wrzucił bakcyle tyfusu. Przypadek jedynie

sprawił, że zamach nie udał się. Kucharz zbiegł, zarządzone za nim energiczne posęgi. Na dworze sofijskim panuje silne przynębienie, król Borys otrzymuje obecnie mnóstwo anonimowych listów z pogrózkami.

(Agencje rządowe zaprzeczyły wprawdzie tej wiadomości, ale „plotka” ta pojawiła się w tak konkretnej formie, że musi być w niej i coś niecoś prawdy. — Red.)

Minister Skrzyński zabiega koło pozyskania Anglii.

Pomaga mu w tem Paderewski.

Wrocław, 8. 9. (PAT). Korespondent genewski „Breslauer N. Nachrichten” donosi, że minister spraw zagranicznych Skrzyński niezwłocznie po przybyciu do Genewy rozpoczął w kołach delegacji angielskiej żywą działalność w celu pozyskania wybitnych polityków angielskich dla idei porozumienia między Polską i Anglią w sprawie wschodnio-europejskich granic. Polska — pisze ów korespondent — uprawia w Genewie nadzwyczaj żywą propagandę, mającą na celu pozyskanie Anglii dla wzajemnych interesów gospodarczych. W ten sposób Polska usiłuje usunąć niechęć Anglii przeciw każdej gwarancji, odnoszącej się do granic wschodnio-europ. Dalej zaznacza korespondent, że wielką sensację wywołało w Genewie zjawienie się p. Paderewskiego, który jest nadzwyczaj czynny wśród kół angielskiej i francuskiej delegacji.

Ilu Polaków szuka zarobku poza granicami kraju.

Tysiące osób nie wie, kiedy i gdzie znajdzie kawałek chleba.

Miesięcznik „Statystyka Pracy”, zeszyt nr. 6, z roku 1925, na str. 16 podaje nader ciekawe dane dotyczące emigracji zarobkowej tak zamorskiej jakoteż i kontynentalnej. Dowiadujemy się, że w pierwszym kwartale br. emigracja zamorska z Polski osiągnęła cyfrę 6 730 osób, przyczem miesiąc marzec wykazuje najwyższe natężenie emigracji, bowiem w tym miesiącu wyjechało 1 359 osób do Argentyny i 1 268 (niewątpliwie żydów) do Palestyny.

Z wyszczególnienia dowiadujemy się, że wyjechało do Stanów Zjedn. 948 osób, Kanady 447, Meksyku 24, Kuby 51, Argentyny 2 430, Brazylii 266, Peru 15, Urugway 25, innych krajów Ameryki Południowej 20, Palestyny 2 462, Azji 1, Afryki 37, Australii 4.

Emigracja zarobkowa kontynentalna znacznie przewyższa zamorską.

Jak się Turcja cywilizuje.

Zamyka klasztory i znosi derwiszów.

Gabinet turecki postanowił zamknąć wszystkie klasztory, oraz znieść tytuły szkieł i derwiszów. Dalej zarządził rząd, że wszyscy urzędnicy muszą nosić ubiór zachodnio-europejski. Tylko pewne ściśle określone osoby będą mogły nosić ubiór używany przez stowarzyszenia religijne.

Kłajpeda chce mieć własną walutę.

Z Rygi donoszą: Kłajpedzka Dyrekcja Skarbu postanowiła wypuścić własne banknoty, t. zw. rent-łity. Postanowienie to, jako wychodzące poza ramy autonomji kłajpedzkiej, spotkało się ze sprzeciwem ze strony rządu kowieńskiego.

Rozwiązanie sejmiku pruskiego.

Królewiec, 7. 9. (PAT). Prasa niemiecka donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że sejm pruski będzie dnia 21-go września rozwiązany. Nowe wybory odbyć się mają dnia 25 października, jednocześnie z wyborami do rad gminnych.

Co robią „Radcy załogowi” na śląskich kolejach

Zabytkiem po niemieckiej rewolucji na Śląsku są jeszcze t. zw. „Betriebsräte” na śląskich kolejach. Do tych rad załogowych należy 600 osób z całego pol. Śląska. Instytucja ta, która tylko szerzy zamieszanie na kolejach, jest anachronizmem prawnym i jako taka powinna być szybko zlikwidowana. W Niemczech już zapomniano o tych radach, tylko na polskim Śląsku utrzymała się jeszcze ta komunistyczna instytucja.

Skutki wojny.

Według obliczeń, przeprowadzonych przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, wojna światowa pozostawiła 6 539 000 inwalidów. Z tego najwięcej inwalidów posiadają Niemcy (1 537 000) i Francja (1 500 000). Trzecie miejsce zajmuje Anglia (900 000), czwarte Włochy (800 000), piąte Rosja (775 000). Na szóstym miejscu stoi Polska, która ma 320 tysięcy inwalidów.

Czechosłowacja ma ich 236 000, Stany Zjednoczone 157 000, Belgja 50 000, Rumunja 100 000. Austria ma inwalidów stosunkowo bardzo dużo, gdyż 161 000, co stanowi 6.1 na 100 mieszkańców. Duży jest też stosunek procentowy inwalidów francuskich, mianowicie 3.8. W Niemczech na 100 mieszkańców przypada 2.6, w Polsce 1.2, we Włoszech 2.1, w Anglii 1.9 inwalidów.

Najmniejsze procentowo straty poniosły Stany Zjednoczone, gdzie jeden inwalida wypada na tysiąc mieszkańców.

Tydzień lotniczy.

Gdy widmo wojny z obliczem błędem kładło pokotem hufce rycerstwa, To lotnik Polsce świecił przykładem Krwawej ofiary i bohaterstwa.

Stąd szedł ten powiew, ta iskra Boga, Która zwątpienie i lęk usmierca, Gdy śmiały pilot wleciał w przestworza, Wlewając wiarę w zwątpiałe serca.

Minęły wprawdzie wojny straszdyń, W pług przetopione miecze rycerzy, Lecz wróg nasz ciągle buduje skrzydła, By spaść na Polskę ścią nietoperzy.

Z aeroplanu gdy spadną gromy, A chmura gazów słońce przyćmi, Jakże obronim rodzinne domy Nie uskrzydleni, słabi, przyziemni?

Kto wtedy płaszczem mocnym okryje Naszych dzieciątek główne złoto? Zanim godzina groźna wybił, Budujmy, bracia, podchmurną flotę!

Choć nas gnębi ubóstwa mara, Gdy cel tak piękny, niech nikt nie sarkaj! Przyjętą będzie każda ofiara, Ziarno do ziarna a będzie miarka.

Dosyć już Polsce tego poddaństwa, Tej zawziętości od obcej chęci — Lidge Obrony Powietrznej Państwa Niech każdy Polak swój grosz poświęci! HENRYK ZIMERSCHOWSKI

U źródeł kryzysu.

II.

Sprawa walutowa jest fragmentem ogólnej kwestji gospodarczej. — Dobra walutę stwarza powaga rządu i społeczeństwa. — Kurs waluty opiera się na zaufaniu. — Czy Polska zdobyła już sobie zaufanie zagranicy? — Doraźne środki zaradcze przeciw spadkowi złotego; ich charakter i skuteczność. — Praworządność i pokój wewnętrzny niezbędnymi warunkami sanacji gospodarczej

Kwestja walutowa jest tylko jednym fragmentem ogólnej kwestji gospodarczej; jeżeli wewnętrzna sytuacja gospodarcza kraju jest dobra, to i jego waluta, za wyjątkiem przejściowych okresów, wywołanych niepomysłnymi konjunkturami zewnętrznymi, stoi mocno. Pamiętać też trzeba, że kurs waluty zależy nie tylko od złotego jej pokrycia, ale nie w mniejszym stopniu, jeszcze od zaufania, jakie międzynarodowy rynek ma do danego państwa, tj. do jego rządu i społeczeństwa. Zaufanie wyrabia się powagą rządu, posiadaniem przezeń określonego programu polityki wewnętrznej i zewnętrznej, jak również solidnością i pracowitością społeczeństwa. Niestety, pomimo ogłaszanych nieraz przez naszych ministrów sukcesów i postępów na terenie międzynarodowym (np. ostatnia mowa p. Grabskiego z dnia 28 sierpnia), wypada stwierdzić fakt, że dotychczas Polska zaufania tam w należytej mierze jeszcze nie zdobyła.

Bezpośrednio, zachowanie się różnych naszych przedstawicieli i delegatów zagranicą w wielu razach nie przyczyniało się do ugruntowania i podtrzymania powagi państwa polskiego; przykładów przytoczyć można by — wiele, ostatnio — nadużycia, wykryte w naszych konsulatach, o których wiadomości już poprzednio przenikały do miejscowego społeczeństwa. Następnie polityka rządu, chwiejna w wielu wypadkach, pozostawiona nieraz linii wytyczonej i stanowczości, hołdująca zbyt w kraju hasiom demagogicznym, nie może dać zagranicznym sferom handlowym wymaganej pewności, osłabia zaufanie do wartości polskiego złotego i powstrzymuje kapitał międzynarodowy od angażowania się w Polsce, w ten lub inny sposób; stąd też pochodzą słabe wyniki dotychczasowych zabiegów o pożyczki zagraniczne. Nie wyrabiają też zagranicą dobrej opinii polskiemu rządowi i w ogóle Polakom, gorszące i rozgłosne zatargi naszych mężów stanu, np. Thugutt contra Ratajski, Piłsudski contra Sikorski; każdy z nich zarzuca drugiemu, i nie zawsze w parlamentarnej formie poważne występkę państwowe. O ostatecznym umocnieniu się w naszym życiu zasady praworządności wiedzą dobrze zagranicą; w poglądzie tym utwierdzają ich niektóre niefortunne występy delegatów polskich, np. dane przez jednego z nich,

przed paru laty, bankierom zagranicznym oświadczenie, celem zachęcenia ich do udzielenia pożyczki, że pożyczka ta będzie mogła być zabezpieczona na pierwszych numerach hipotek prywatnych, a właściciele tych numerów będą dekretem rządu, przesunięci na miejsca następne, oświadczenie takie, naturalnie, odnośnie skutku wręcz przeciwny zamierzono. Co zaś do społeczeństwa, a mianowicie sfer przemysłowo-handlowych, to nie zawsze wykazują one w stosunkach z zagranicą dodatnie, budzące zaufanie, właściwości; znane są wypadki, które zrażały klientów zagranicznych, jak np. niedotrzymywanie terminów dostaw, dostarczanie towaru, nie odpowiadającego gatunkiem tym próbkom, na zasadzie których została zawarta umowa itp. Wymienione przyczyny, dopóki trwają, nie wzmacniają naszego kredytu zagranicą, wpływają ujemnie na kurs złotego i hamują rozwój stosunków handlowych a więc i wzrost naszego eksportu. Niedawno też Izba Handlowa w Nowym Jorku wypowiedziała się, że stosunki gospodarcze w Polsce jeszcze się nie ustaliły; niepoehlebne opinie spotykają się nawet w prasie francuskiej; niedawno „Ere Nouvelle”, gazeta zbliżona do francuskiego ministra Caillaux, umieściła artykuł twierdzący, że dotychczasowe doświadczenie wykazuje nieudolność Polaków w życiu państwowem.

* * *

Wobec nagłego i znacznego spadku złotego na giełdach zagranicznych w końcu miesiąca Lipca, oraz dotychczasowych jego wahań, zawsze poniżej parytetu, został wydany po licznych i długich naradach, cały szereg doraźnych zarządzeń, mających na celu podniesienie i ustalenie kursu naszej waluty na poziomie parytetu. Zarządzenia te są następujące:

1) Podniesienie o 2% stopy dyskontowej (z 10 na 12%) i lombardowej (z 12 na 14%); 2) Ograniczenie w udzielaniu przez Bank Polski kredytów i energiczne ściganie zalegających pożyczek, w szczególności odnośnie do rolnictwa, którego zadłużenie wynosi 70 milj. zł.; zarządzenie to było następnie osłabione; 3) Ograniczenie w wydawaniu przez Bank Polski dewiz i obcych walut; rozporządzenie to również zostało następnie osłabione; 4) Utrudnienie importu, jednocześnie ze

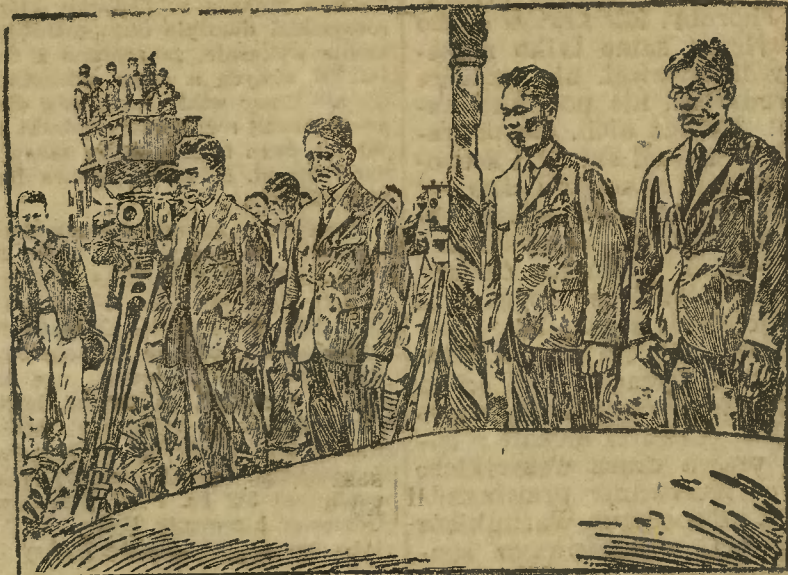
zniesieniem ulg celnych (od 1 sierpnia) i wprowadzeniem rządowej reglamentacji wwozu, przy wyznaczaniu kontyngensów dla sprowadzanych z zagranicy towarów; 5) Podniesienie opłat paszportowych (do 500 zł.); 6) Ułatwienia kredytowe i taryfowe (przewozowe) dla eksportu. Najbliższym skutkiem tych zarządzeń powinno być oczywiście zwiększenie przyływu środków pieniężnych (waluty krajowej i obcej) do Banku Polskiego i z drugiej strony zmniejszenie odpływu polskich pieniędzy zagranicę.

Zapewne, wydane zarządzenia były koniecznością, podyktowana przez pilne wymagania chwili; groźbę dalszego spadku złotego; nie mniej jednak są one przeważnie negatywne i wydają się powierchownymi; starają się usunąć istniejące zło, ale nie otwierają nowych źródeł dobra; ograniczają import, ale nie przyczyniają się do wzmocnienia produkcji krajowej i tem samym eksportu. Tylko ostatnie zarządzenie, mianowicie obniżka taryf kolejowych dla niektórych wywożonych za granicę towarów, głównie węgla kamiennego, wpłynęło na zwiększenie eksportu; będzie to jednak połączone z znaczną stratą w dochodach kolei państwowych. — Zniżona bowiem opłata za przewóz węgla do Gdańska i Gdyni pokrywa zaledwie 60% własnych kosztów kolei. Jedne z postanowionych środków mają wątpliwa skuteczność; podniesienie przez Bank Polski stopy procentowej, przy obecnej drożyznie kredytu z prywatnych źródeł, nie zmniejszy zapotrzebowań kredytowych, do Banku kierowanych, ani też

nie zwiększy dopływu doń pieniędzy, czy to z kraju, czy też z zagranicy; jedynie tylko podniesie stopy procentowa i tak już wysoka, w transakcjach prywatnych. O drugich środkach można powiedzieć, że są nie lepsze od choroby, która moja leczy; tak np. utrudnienia kredytowe w Banku Polskim bezpośrednio podniosła na czarnej giełdzie kurs walut obcych, niezbędnych dla spłaty zaciągniętych już zobowiązań zagranicznych, a więc tem samym obniżała kurs złotego; jednocześnie zmniejsza i tak szczerpły obecnie obieg pieniężny i pogorsza tem samym sytuację gospodarczą. Optimizm urzędowy sięga jednak tak daleko, że w organie ministerstwa skarbu („Przemysł i Handel” Nr. 34) wypowiedzianem jest następujące zdanie: „Disagio” (t. j. niższy od parytetu kurs) złotego na rynkach zagranicznych ma oprócz swych ujemnych stron jednakże tę dodatnią, iż jest czynnikiem, wybitnie popierającym eksport polski, a więc samo w sobie nosi podstawy sanacji stosunków kursowo-walutowych. Jak to zdanie rozumieć? jest ono w sprzeczności z zarządzeniami rządu, mającymi właśnie na celu pokonanie tego „disagio”.

Zasługuje jeszcze na parę słów uwagi zamierzona podwyżka opłat paszportowych; jest to środek ulubiony, ale i przenośny przez przemiera; ma on, utrudniając wyjazdy, zmniejszyć odpływ pieniędzy polskich za granicę. Pomijając już, że środek ten jest dla ludzi dokuczliwy i przypomina miniona przeszłość (czasy rządów Mikołaja I w Rosji).

Samolotem z Tokio do Moskwy.



Japońska eskadra odbyła niedawno udany lot z Tokio do Moskwy, obrzymią tę przestrzeń odbyli bez wypadku.

Rycina nasza przedstawia pilotów przed startem w Tokio.

MAURICE LEBLANC

8

Żeby tygrysa

Przetłumaczyła

dla „Dziennika Bydgoskiego”

J. P.

(Ciąg dalszy)

Po chwili obecni zaczęli się żegnać. Sekretarz ambasady amerykańskiej i attaché peruwiański gorąco wieszowali Perenne, jego intuicji, graniczącej z jasnowidzeniem. Następnie major d'Astaigac uścił mu dłoń z serdeczną przyjaźnią. W końcu mecenas Lepertuis i don Luis Perenne zamierzali też opuścić gabinet prefekta, kiedy ten ostatni wszedł szybko do pokoju.

— Jest pan tu jeszcze, panie Perenne? To dobrze! Pomoże mi pan w wyjaśnieniu jednej kwestji jeszcze. Z owych kilku liter, napisanych przez Verota, udało się panu odczytać sylabę „Fau”?

— Tak jest, panie prefekcie. Niech się pan zresztą sam przekona. Czy nie tak? F, a, u? i F, dużą zgłoską pisane, jakby miało oznaczać początek nazwiska.

— Rzeczywiście... rzeczywiście... Otóż, niech pan sobie wyobrazi, że ta sylaba jest właśnie początkiem... Zresztą przekonamy się o tem zaraz...

Drżącą ręką prefekt przerzucił korespondencje, przygotowaną na biurku przez sekretarza.

— Oto jest! — wykrzyknął, chwytając list i kierując wzrok na podpis. — Ten sam początek nazwiska... Fauville i list jakby w gorącej pisany, bez daty ani adresu... Niech pan posłucha:

Panie Prefekcie!

Wielkie niebezpieczeństwo zawisło nad moją i syna mego głową. Śmierć zbliża się wielkimi krokami. Nocy tej, a najdalej jutro, będę miał dowody zbrodnicy spisku, który nam zagraża. Potrzebując ochrony, wzywam Pana na pomoc! Proszę przyjąć i t. d.

Fauville.

— Niema nic więcej, żadnego nagłówka? — zapytał don Luis.

— Nie... Ale zeznania Verota zbyt dobrze się zgadzają z tem rozpaczliwym wezwaniem o pomoc, żeby tu mogła zajść jakaś pomyłka. To bez wątpienia p. Fauville z synem mają być zamordowani tej nocy. Ale co najstraszniejsze, że to nazwisko jest tak rozpowszechnione, że byłoby niemożliwym wczas ich odnaleźć.

— Ależ, panie prefekcie, trzeba za wszelką cenę!

— Oczywiście, za wszelką cenę!... Wszystkich moich ludzi użyję do tego. Niech pan jednak pomyśli, że nie mamy absolutnie żadnych wskazówek.

— Panie prefekcie, to byłoby przecież straszne! Niech pan pomyśli... te dwie istoty, które mają umrzeć!... Błagam pana, niech pan tę sprawę weźmie w swoje ręce, niech pan ją poprze swoim doświadczeniem i władzą.

Ledwo tych słów domówił, kiedy wszedł sekretarz osobisty prefekta, z kartą wizytową w ręku.

— Panie prefekcie, ten pan tak nastaje, żeby go przyjąć, że nie śmiałem mu odmówić...

Prefekt, chwyciwszy kartę, krzyknął ze zdumienia i radości.

— Patrz pan! — zwrócił się do Perenny, który wyczytał następujące słowa:

Hipolit Fauville

Inżynier

14 bis, boulevard Suchet.

— Widocznie los sam powierza mi tę sprawę. Zresztą wypadki zdają się zwracać na naszą korzyść. Jeśli ten Fauville jest jednym ze spadkobierców rodziny Roussel, to zadanie nasze będzie ułatwione.

— Przypominam panu, panie prefekcie, że osobny paragraf testamentu zastrzeżę, iż takowy może być odczytany spadkobiercom dopiero po upływie czterdziestu ośmiu godzin. Pan Fauville nie powinien więc być o niczem przedwcześnie powiadomiony — upomniał mecenas Lepertuis.

Nagle drzwi się otworzyły i wpadł ktoś do pokoju, odrzucając woźnego.

— Inspektor... inspektor Verot nie żyje? Czy to prawda? Mówiono mi...

— Tak jest, nie żyje.

— Za późno! Przybywam za późno!...

I padł na krzesło, załamując ręce i szlochając:

— Nędznicy! Nędznicy!...

Jego lysa czaszka wznosiła się nad czołem pooranem zmarszczkami, w głębokie bruzdy. Nerwowe drganie wykrzywało mu dół twarzy. Był to człowiek pięćdziesięcioletni, błądy i schorowany. Lzy hyszczały mu w oczach.

— O kim pan mówi? — zapytał prefekt — jeśli o tych, co zabili Verota, to możeby mógł pan udzielić nam jakichś wskazówek.

— Nie, nie, to byłoby przedwcześnie... Moje dowody nie byłby dostateczne...

Podniósł się, tłumacząc:

— Niepotrzebnie panu czas zabieram, panie prefekcie. Miałem jednak nadzieję, że Verot uniknie niebezpieczeństwa. Moje dowody, potwierdzone przez jego zeznania, miałyby o wiele większe znaczenie. Lecz może mu się udało uprzedzić pana?

— Nie, mówił wprawdzie coś o tej nocy...

Hipolit Fauville drgnął.

— O tej nocy... nie, to nie może być! W tem się omylił! Najwcześniej jutro wieczorem... Wiem o tem dobrze. Musimy ich też chwycić w sidła... tych nikczemnych!...

Don Louis zbliżył się do niego i zapytał:

— Pańska matka nazywała się Ermelina Roussel, nieprawdaż?

— Tak jest, Ermelina Roussel, właśnie straciłem ją niedawno.

— I pochodziła z Saint-Etienne?

— Tak, lecz dlaczego pan o to pyta?

— Pan prefekt wytłumaczył to panu jutro... Jeszcze jedno pytanie:

Otworzył pudełeczko kartonowe, zostawione przez Verota.

— Czy ta tabliczka czekolady ma dla pana jakieś znaczenie? Ten odcisk zębów?...

— Co za nikczemność! — wykrzyknął inżynier zmienionym głosem. — Gdzie to inspektor mógł znaleźć?

Po tych słowach wstał zmieszany i skierował się ku wyjściu.

— Odchodzi, panie prefekcie... odchodzę. Jutro zaś panu opowiem... będę już miał wszelkie dowody... I nie odmówcie mi opieki... Jestem wprawdzie chory, lecz chcę żyć... i mam prawo żyć... i mój syn też! Ach, nędznicy... nędznicy...

Wybiegł, zataczając się jak pijany.

(Ciąg dalszy nastąpi)

kiedy wyjazd za granicę był zupełnie wzbroniony, nie przyniósł on, jak oczekiwała praktyka, oczekiwanych wyników finansowych. Prawda, manja podróżowania ogarnęła u nas szerokie warstwy; rząd chce ja teraz zwalczać, ale sam ją w społeczeństwie zaszczylił. Kosztem rządu, pod pozorem rozmaitych zleceń państwowych, jak np. dozowania wyrobu monet polskich, wykonania dostaw dla rządu, badania rozmaitych urzędów zagranicznych i t. p., jeździła i jeździ wielka liczba urzędników wszelkich stopni, wywołując za granicę poważne sumy, pobrane wprost z kas skarbowych.

Przykład był zaraźliwy i wywołał naśladowictwo: za zbyt czystymi wycieczkami urzędowymi poszły również zbyt czyste wycieczki prywatne, pojedyncze i zbiorowe (uczni, różnych zrzeszeń, sportowców i t. p.). Dla naprawy potrzebny jest teraz dobry przykład rządu: ograniczenie podróżomanji urzędowej, przeróżnych delegacji zagranicznych, razem z ukróceniem wydawania osobom ustosunkowanym bezpłatnych paszportów („feuilles de route”); byłoby to lepszym i skuteczniejszym, niż podnoszenie opłat paszportowych, tak z wielu względów nie wskazane.

* * *

Reasumując wypowiedziane uwagi o poszczególnych zarządzeniach, wydanych w celu podniesienia kursu złotego, trzeba zaznaczyć, że mogą one na razie być skuteczne i chwilowo oddziaływać pomyślnie na sytuację walutową, ale nie mogą jej zasadniczo i na stałe poprawić. Robią one wrażenie naklejenia plastru na zbyt wyraźną plamę, występującą na powierzchni chorego organizmu. Takiej choroby, jak kryzys gospodarczy, nie wyleczy same tylko zarządzenia natury finansowej, nie wzmożenie naszej produkcji, nie podniesienie naszego eksportu. Oprócz nich, dla poprawy i uzdrowienia naszej sytuacji gospodarczej, w szerokim znaczeniu tego wyrazu, potrzebne są jeszcze: 1) dobrze obmyślane prawodawstwo, dostosowane do istotnych potrzeb i stopnia kultury narodu, a zabezpieczające rozwój sił twórczych i inicjatyw prywatnej; 2) określony i celowy program polityki rządu, wewnętrznej i zewnętrznej i ściśle jego we wszystkich szczegółach wykonywanie; te dwa czynniki łącznie z poszanowaniem prawa przez wszystkich, stanowią to, co nazywamy praworządnością i co jest niezbędnym warunkiem dla rozwoju życia państwowego, społecznego, gospodarczego; wreszcie 3) po trzeba jest zgodny, skoordynowany wysiłek stały całego społeczeństwa: przedstawicieli pracy, inteligencji, kapitału, jednym słowem potrzebne jest to, co nazywamy „pokojem wewnętrznym” („Burgfrieden”).

I. B.

Z PROWINCJI.

SOLEC KUJAWSKI (Ś. p. Stanisław Lewandowski). W niedzielę, dnia 6 września br. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki kupca śp. Stanisława Lewandowskiego, seniora tutejszego obywatelstwa polskiego. Urodzony w Nakielu w roku 1863 mieszkał od lat kilkunastu w Solcu, przechodząc czas największego ucisku germanizmu. Był on jednym z tych mężów, którzy się swego języka ojczystego nie wyparli i zachowali swe poczucia narodowe, polskie. Przykrości i syżany, na które z tego powodu był narażony znośił z dumą partyjoty polskiego.

Od roku 1920 był radnym miasta, budzącym się życiem polskim szczerze się interesował. Był współzałożycielem Bractwa Strzeleckiego, Sokola, tow. śpiewu „Moniuszko”, członkiem honorowym Straży Pożarnej i Bractwa Strzeleckiego. Liczne rzesze ludności, na czele Magistrat i Rada Miejska, brały udział w obrządku pogrzebowym, dokumentując tem swe uznanie dla zasług i pracy cichej dobrego partyjoty i wzorowego obywatela. W orszaku pogrzebowym, prowadzonym przez ks. proboszcza Makowskiego, uczestniczyły sztandary Bractwa Strzeleckiego i „Sokoła”. Bractwo Strzeleckie tworzyło straż honorową z karabinami obok zwłok, straż pożarna zwłoki z domu żałoby wniosła do kościoła, gdzie odbyły się nieszpory żałobne. Tow. śpiewu zaśpiewało „Miserere”. Po odpiewaniu pieśni żałobnych wyniosło Bractwo Strzeleckie swego brata na miejsce wiecznego spoczynku i oddało 3 salwy karabinowe. Na zakończenie uroczystości pogrzebowych odpiewało „Moniuszko” pod batutą p. Rygola pieśń: „Zmarły człowiecze z Tobą się żegnamy”. Na grobie złożono liczne wieńce i to od: miasta Solca, Bractwa Strzeleckiego i Straży Pożarnej.

Cześć pamięci Zmarłego! Niechaj ta, ziemia polska, która goraco ukochał, będzie Mu jętką.

SOLEC KUJAWSKI (Koncert). W niedzielę dnia 6 bm. urządziło Tow. Śpiewu „Dzwon” koncert wokalny. Pieśni bez wyjątku polskich autorów wykonano bardzo dobrze. Występ ten świątelnym i wysokim poziomem Towarzystwa i o umiłowaniu pieśni, pielęgnowanej pod batutą p. Zielińskiego i kierownictwem prezesa p. Bandurskiego. Na tyczenie publiczności miesiano „Sztandary w Kremlu” dwukrotnie odsplewać.

Szubin.

Uroczystość Sokoła. — Zawody towarzyskie.

W niedzielę obchodziło tu gniazdo Sokoła swój doroczny występ latowy. Powietrze niedzielne po ostatnich deszczach sprzyjało uroczystości, a jednak zaproszone gniazda z okolicy jak: żniński, nakielski, keyński i kilka bydgoskich nie przybyły, tylko Sokół Łabiszyn przysłał delegację ze sztandarem. Z Bydgoszczy przybył na uroczystość prezes p. Żmudziński. Jak to w zwyczaj, rozpoczęto uroczystość pobudką, odegraną przez orkiestrę Powst. i Woj. „Macierz” Bydgoszcz. O godz. 8.30 z rana zbiórka gniazd przed Domem Polskim, poczem nastąpił wymarsz pod sztandarem i z orkiestrą na uroczyste nabożeństwo. Po mszy św. wygłosił miejscowy ks. proboszcz, radca Sołtyński piękne kazanie, specjalnie dla Sokoła. Po nabożeństwie pochodem powrócono do Domu Polskiego. Pomiedzy godziną 11—12 odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu z delegacjami w mieszkaniu prezesa p. Presa.

Po południu o godzinie 2-giej przy udziale dość licznej publiczności odbył się pochód przez miasto.

Otwarcie występów nastąpiło o godzinie 16. odegraniem marsza sokolego. Same popisy, w których występowało tylko tu gniazdo, udały się doskonale. Po wyczerpaniu programu zawodów udano się do Domu Polskiego, gdzie nastąpiło rozwiązanie uroczystości. Na zakończenie zaś rozpoczęła się zabawa taneczna, na której bawiono się do rana, prawie lepiej, jak przez całą uroczystość.

Prawdą powiedziawszy, pomimo, że występ wypadł bardzo dobrze, to jednak na niekorzyść naszego gniazda sokolego, które do całej uroczystości dołożyło dużo pieniędzy. Otóż obliczenie wykazało, że zebrano z całej uroczystości 137 złotych a sama orkiestra kosztuje 158 zł., nie licząc wiktów i trunków dla niej. Do tego dochodzą różne inne wydatki jak sala, światła itp., zaco trzeba będzie płacić z kasy. Jest więc dowód, że społeczeństwo nasze mało popiera Sokoła.

Rozegrane zawody towarzyskie piłki nożnej pomiedzy II. drużyną O. P. N. Sokół V Bydgoszcz a II. drużyną W. A. S. Pogoń, które rozpoczęły się o godzinie 14-tej na boisku Pogoni, nie miały powodzenia, bo słaba frekwencja publiczności okazała, że i te zawody nie potrafią już szerzej zainteresować. Grę prowadzono na niskim poziomie, miejscami brutalna i ostra, w pierwszych 15 minutach dość ospała. Do przerwy był wynik 2:1. Zaraz po przerwie gra się zmieniła, nabrała wrzawy, tak że końcowy wynik był 3:3 br. i 5:3 kornarów dla Pogoni. Sędziował kierownik Bydg. O. P. N. Sokół V. słabo, ku niezadowoleniu graczy i publiczności.

Łabiszyn.

(Goźienne życie. — Sensacja. — Przyszłe wybory. — Po sezonie kąpielowym. — O dobre połączenia autobusowe. — Nowa strzelnica.)

Spokojne nasze miasteczko wie dzie swój monotony żywot, rzadko kiedy urozmaicony czymś nowym. Przebrzmiała już sprawa powrotu opantów polskich z Niemiec, z których jedna rodzina znalazła w miasteczku naszym pomieszczenie a może i znajdzie stałą egzystencję, jeżeli tylko popierać ją będzie całe obywatelstwo.

Atrakcją pewnego dnia był zapowiedziany występ człowieka o sześciu zmysłach, hypnocytera-spirytysty-magika etc. w jednej osobie, zapraszającego na zapowiedziane dwa występy uczonych i lekarzy, celem kontroli seansów i widzenia godnych nadzwyczajności. Pierwszego dnia zebrano się też sporo publiczności, której przynależało być do tego dozę cierpliwości, bowiem przedstawienie całe było niżej wszelkiej krytyki a drugiego dnia już od samego rana szanowny „artysta” opuścił miasteczko nasze, rezygnując z drugiego przedstawienia i spodziewanych dochodów.

W kilka dni później jarmarczna impreza pozwalała podziwiać „Cyrk na scenie”. Trupa ta widocznie więcej zadawalała mało wymagającą publiczność, bo przedstawienie odbyło się aż 3 razy. Do powodzenia przyczynił się prawdopodobnie pochód po mieście ucharakteryzowanego błazna, każdorazowo w otoczeniu licznej gawiedzi i dla takich rzeczy najwięcej mających zrozumienia wyrostków.

Sprawa przyszłych wyborów do Rady Miejskiej przybrała niespodziewany obrót. Pierwotnie wszystko przemawiało za tem, że będzie jedyną wspólna lista, w ostatnim jednak dniu wręczono aż 3 listy, a gdy mimo to zgodzono się w końcu jeszcze na jedną listę, znalazły się protesty i niewiadomo dzisiaj, jaki tego „kompromisu” będzie koniec. Trudna to sprawa, bowiem w takim miasteczku, jak nasze, nielada zaszczyt być członkiem Rady Miejskiej, to też kandydatów więcej niż potrzeba.

Sezon kąpielowy już się zakończył, kąpielki zamknięte, plaża poczyna zarastać trawą. Chociaż kąpiele rodzinne z różnych małomiasteczkowych przyczyn się nie udały, to jednak frekwencja była dość duża i jest nadzieja, że w przyszłym roku letnisko łabiszyńskie znacznie rywalizować z Brzozą i ściągnie rzesze zamiejscowych letników: posiada bowiem wszystkie potrzebne warunki i wygodę, nawet w komunikacji autobusowej z Bydgoszczą.

zować z Brzozą i ściągnie rzesze zamiejscowych letników: posiada bowiem wszystkie potrzebne warunki i wygodę, nawet w komunikacji autobusowej z Bydgoszczą.

A propos autobusów warto nadmienić, że zarówno miejscowi jak i bydgoscy przedsiębiorcy starają się utrzymać bardzo regularną komunikację i że w końcu ludność przecież nabierze więcej zaufania do wywieszonych rozkładów jazdy. Z początku autobus bydgoski wolał w niedzielę i święta kursować do Brzozy, niż trzymać się rozkładu jazdy via Łabiszyn. Na szczęście nie trwało to długo i zapewne p. Piechocki na swoim też wyjdzie. Tylko autobus miejscowy grzeszy trochę, gdyż właściciel jego mało musi mieć zaufania do polskich szoferów, jeżeli w dalszym ciągu toleruje szofera Niemca, specjalnie sprowadzonego z Gdańska. Czy brak jest szoferów Polaków?

Dbały o dobro miasta burmistrz p. Feigel, zabrał się z ogromnym zapałem do wykończenia jeszcze w tym roku strzelnicy w parku miejskim. Prace postępują szybko naprzód i niezadługo Łabiszyn będzie się mógł poszczycić nowoczesną urządzoną strzelnicą o 2 tarzach. Niechaj tylko zawczasu bractwo kurkowe da znak życia o sobie.

Zniwa w okolicy naszej udały się pod każdym względem przy idealnej wprost pogodzie. Tradycyjnym zwyczajem poszczególne majątki urzędziły i w tym roku dla swych pracowników dożytki. Ostatnie odbyły się w majątku Oporowo, gdzie gościnni i zawsze dbali o swych pracowników pp. Frankowsy urządził bodaj najładniejszą w okolicy dożytki. Śliczny to był widok, kiedy korowód żeńców zaśpiewał przed gankiem domu odpowiednie piosenki ludowe, wręczając równocześnie tradycyjne wieńce. Zabawa przy współdziałaniu państwa Frankowskich i wszystkich gości w miłym nastroju przeciągnęła się aż do rana.

Odpust w Górcie Klasztornej pod Łobzenicą.

W przyszłą niedzielę, 13-go bm. odbędzie się odpust Matki Boskiej Siewnej w Górcie Klasztornej. Aby udogodnić przybycie na to cudowne miejsce pątnikom i z dalszych okolic, kursować będzie w tym dniu kolejka w następującym porządku: z Witosławia odjazd: 7.35; z Białostłwia 6.00; z Nakiela 6.00. Z powrotu: z Łobzenu do Witosławia: 16.00; z Łobzenu do Białostłwia: 17.00; z Łobzenu do Nakiela o godz. 16.30.

GNIEWKOWO. (Zbrodnica ręka.) W ubiegłą środę jechało grono urzędników cukrowni Wierchostawice na dreźnie w kierunku Murzyna pod Gniewkowem. Wracając wieczorem, nie spodziewali się, że jakaś zbrodnica ręka podłożyła kamień w stawido. Skutek był okropny. Dreznina wywróciła się, przynajmniej ciężarem swoim kolejmistrza Antoniego Kościelnego, który momentalnie stanął w płomieniach od benzyny, która równocześnie eksplodowała. Reszta urzędników wyszła z tego wypadku z lekkim obrażeniem cielesnym. Nieszczęśliwego A.K. przewieziono do szpitala w Toruniu, gdzie wśród najokropniejszych boleści wyzionął ducha.

OSTASZEWO. (Sówka-chojnowka.) Sówka-chojnowka przeniosła się do lasów w Ostaszewie i tam objadła zieloność na większej przestrzeni.

MOGIŁNO. (Szkielety w górze.) 3 km. od Mogiła, pod wsią Chabskiem, wznosi się góra około 20 metrów wysoka. Wedle legendy górę tę mieli usypać Szwedzi. Na samym szczycie znajduje się, jak gdyby jakieś cmentarzysko, bo wykopano stamtąd szkielety dwóch ludzi, bardzo jeszcze dobrze zachowane. Szkielety znajdują się zaraz pod powierzchnią. Według opowiadań, szkieletów takich jest w górze dużo, co dowodzi, że ma się tu do czynienia z jakimś grobem lub cmentarzyskiem. Na szczycie i zboczach, można znaleźć bez wysiłku różne części szkieletów, jak czaszki, szczyki, żebra i inne. Kroniki miasta Mogiła, ani gminy Chabaska nie wspominają nic o tej górze, ani też o położeniu tam cmentarzysku. Możliwe, iż jest to grób powojenny, bo Szwedzi w tej okolicy mieli również siedliska, o czym świadczą resztki okopów w okolicy Lubina.

GNIEZNO. (Zabity przez auto.) Samochód hr. Drzewuskiego z Arcygowa przejechał wczoraj na szosie witkowskiej 12-letniego Leona Graczyka, syna robotnika kolejowego. Winę podobno ponosi chłopiec sam, ponieważ auto jechało tempem normalnym i dawało ostrzeżenia.

Ujęcie szajki szopenfeldziarzy. W Gnieźnie przychwycono onegdaj szajkę złodziei grasujących po domach towarowych. Między aresztowanymi rozpoznano: Zimieckiego Ignacego z Dębna pow. Koło, Gawlakównę Stanisławę z m. Łodzi, którą przed kilku dniami wypuszczono z więzienia we Wronkach i Wunderlichową Felicję, z Żyrardowa.

Pomnik Bolesława Chrobrego nadszedł. We wtorek, około godz. 5. popoł. przywieziono z Poznania samochodem ciężarowym pomnik Bolesława Chrobrego. Pomnik, składający się z kilku części, rozpoczęto zaraz ustawiać pod nadzorem art. rzeźbiarza Rożka.

POZNAŃ. (Także hojny dar dla L. O. P. P.) Jeden z przemysłowców poznańskich zapisał na cele L. O. P. P. 4 fanty. Gdy zgłosiła się do niego delegacja w liczbie 5 osób, celem odbioru, wspomniał miłośny ofiarodawca wręczył jej aż... cztery pudełka gilz, ogólnej wartości w sprzedaży aż 6 złotych!

KOŹMIN. (Nowy burmistrz.) Po rocznym blisko wakansie miasto Koźmin otrzymuje burmistrza. W tych dniach dokonano wyboru. Wybranym został prawie jednogłośnie był sekretarz miejski we Wronkach, p. Antoni Zdaniewicz.

KOŚCIAN. (Listy wyborcze.) W Kościanie złożono 3 listy wyborcze: Polskiego Związku lokatorów z pp. Wojterskim i Wawrzeniakiem; 2) obywatelska — z pp. St. Soborskim i J. Wypychem na czele, oraz 3) lista Nar. Partji Robot. z pp. T. Walenciakiem i St. Skrzypczakiem na czele.

Złodziej z Nekli, który strzelał do księdza.

Przed sądem poznańskim stawał Stanisław Piotrowski, zamieszkały w Noskowie, w powiecie Witkowo. Piotrowski w styczniu rb. w biurze parafjalnym w Nekli, dokąd przybył po świadectwo swojej narzeczonej, ukradł księdzu Skowronskiemu w czasie jego nieobecności 200 złotych. Poza tem strzelał z broni do proboszcza, chcąc tym sposobem zmusić księdza do zaniechania doniesienia o kradzieży. Piotrowskiego zasądono na 3½ roku ciężkiego więzienia.

CHOJNICE. (Znów samobójstwo urzędnika.) W Czerbienszynie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce urzędnik celny Iranka, stacjonowany na tamtejszym odcinku granicy. Powodem okropnego czynu była prawdopodobnie zawiedziona miłość.

— (Osobiste.) Znany działacz społeczny J. Piekarski, urzędnik sądowy, został przesiedlony jako komornik przy sądzie powiatowym do Grudziądza.

— (Złodziej w roli moralizatora.) Pewien zamiejscowy obywatel, przybywszy w ub. sobotę do Chojnic, postawił swój rower, niczego z niego nie przewidując, przy chodniku, sam zaś wstąpił do pobliskiego sklepu wyrobów tytoniowych. Gdy po załatwieniu zakupów wrócił, ku swemu niemałemu zdziwieniu stwierdził, że rower znikł bez śladu. Co tchu pobiegł na komisariat policji zameldować kradzież. Wysłano na miejsce kradzieży w towarzystwie poszkodowanego obywatela jednego z posterunkowych i oto: ku większemu zdumieniu zastali rower na starcie miejscu. Do roweru przyczepiona była kartka z napisem, iż „wspaniałomyślny złodziej, widząc poprzednio zaktopotanie właściciela, odstępuje od pierwotnego swego zamiaru, lecz upomina, aby na przyszły raz nieostrożnością swoją nie przysłużył się innym, mniej szlachetnym kolegom po fachu”.

GRUDZIĄDZ. (Szczęś list wyborczych.) Celem dokonania wyborów do Rady Miejskiej mających odbyć się 4 października — złożono w Grudziądzu sześć list kandydatów, a mianowicie: listę N. P. R-u (na pierwszym miejscu adwokat senator Szychowski), listę Zrzeszenia Gospodarczego (adwokat Sielski), listę P.P.S. adwokat Kaliski i dr. Kehr), Ch. D. (dyrektor Samoliński), Zjednoczenia Stanu Średniego (mistrz piekarski Sychała), Partji Niemieckiej (fabrykant Duday).

— (Zmiany w szkolnictwie.) Dyrektor tut. gimnazjum klasycznego, p. Jan Augustyński, został zamianowany dyrektorem gimnazjum polskiego w Gdańsku. Pan A. był na obecnym stanowisku dwa lata i zjednął sobie ogólny szacunek; przedtem był dyrektorem gimnazjum w Nakielu.

— (Poświęcenie nowej szkoły.) Po pięcioletniej przerwie szkoła przy ul. Gelbudzkiej została na nowo uruchomiona, a zeszłej soboty w obecności naczelnika wydziału II. Kuratorjum Szkolnego w Toruniu, X. Strugałskiego poświęcona. Aktu poświęcenia dokonał X. kuratus Klunder. Kierownictwo nowo utworzonej szkoły objął nauczyciel Ernest.

WĄBRZEŃNO. (Bładania Niemców.) Niemcy ubolewają nad tem, że w naszym powiecie zamknęły władze w dalszym ciągu dwie szkoły niemieckie, i to w Książkach i Osieczku. W zeszłym roku miały obie szkoły już tylko 40 dzieci niemieckich, a w tym roku liczba ich zeszła do 30.

NOWE MIASTO. (Zmiany wśród nauczycielsstwa.) W składzie miejscowego grona nauczycielskiego zaszły zmiany: p. prof. Rożewska przeniesiona została do gimnazjum żeńskiego do Chełmna — na jej miejsce ustanowiła władza szkolna p. prof. Żelakównę; na miejsce śp. prof. Kordusiaka ustanowiona została p. prof. Karpowiczówna. W szkole wydziałowej: Miejskowa szkoła wydziałowa powiększona została o jedną klasę t. j. szóstą, tak iż obecnie jest skompletowana. Nowo ustanowione zostały następujące sity nauczycielskie: pp. prof. Bazanowska, Grosówna, Suwińska. Natomiast p. Wagnerówna przeniesiona została do Wąbrzeźna. Szkoła wydziałowa liczy obecnie 7 klas, gdyż trzecia klasa z powodu wielkiej ilości uczennic podzielona została na dwa oddziały.

GDANSK. (Wielki zjazd śpiewaków.) W niedzielę dnia 13 września odbędzie się w Gdańsku wielki zjazd VI. Okręgu Związku Kół Śpiewaczych na Pomorze i Gdańsk.

List z Krakowa.

Polityka w naszej administracji. — Tydzień lotniczy. — Zjazd Rady Ch. Dem. zachodniej Małopolski. — Nowe zakłady naukowe.

Jak dalece wpływy partyjne wżary się w życie administracji państwowej w Małopolsce świadczyć może między innymi sprawa kuratorium szkolnego w Krakowie. Jak pisałem w „liście” poprzednim minister oświaty p. Stanisław Grabski zarządził przeniesienie kuratora krakowskiego p. Owińskiego wybitnego działacza „Piasta” do Łodzi. Zarządzenie to ogłoszono publicznie, a tym czasem wpływy p. Witosa sprawiły, że p. Owiński pozostaje nadal na stanowisku kuratora w Krakowie, bo jest tu potrzebny dla stronictwa p. Witosa. Tego rodzaju fakty, których w Małopolsce można niestety naliczyć całe setki, są kompromitacją władz państwowych, które dają się powodować wpływami stronictwa. Małopolska, jeśli chodzi o administrację państwową stała się folwarkiem z jednej strony p. Witosa z drugiej socjalistów. Każdy wojewoda starosta, naczelnik jakiejś innej władzy I lub II instancji, a nawet każdy urzędnik, musi zabiegać o względy „Piasta” lub P. P. S., jeśli chce czy utrzymać się na swem dotychczasowym stanowisku, czy też uzyskać lepsze. Jest to potępienia godne szerzenie demoralizacji wśród ludzi i obniżanie ich autorytetu, jeśli nie kwalifikacje osobiste i rzeczowe ale interesy partyjne decydować mają o nominacji urzędników państwowych. Przejawem tego rodzaju stosunkom należy energicznie wystąpić. Mam nadzieję, że to stanie się w najbliższej sesji sejmowej.

W niedzielę, dnia 6 b. m. rozpoczął się w Krakowie „tydzień lotniczy” L. O. P. P. Wojewódzki komitet L. O. P. P. przygotował interesujący program. Zaczęto od nabożeństwa, które odbyło się w Katedrze na Wawelu, potem nastąpiło otwarcie wystawy lotniczej w Barbakanie. W programie „tygodnia lotniczego” zapowiedziane są koncerty „radio” w Barbakanie, odczyty z obraz. świetelnymi w sali Muzeum przemysłowego, raut w sali kasyna wojskowego, loteria fantowa w hali Sukiennic, oraz zbiórki na ulicach miasta. Zapewne „tydzień lotniczy” zasilą poważnie fundusze komitetu L. O. P. P.

Zarząd Ch. D. zachodniej Małopolski zwołał na niedzielę 6 b. m. zjazd Rady dzielnicowej do Krakowa. Zjazd został obelżony bardzo licznie, bo wzięło w nim udział prawie stu delegatów z różnych miejscowości zachodniej Małopolski, między którymi znaleźli się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, a więc inteligencji, mieszczanstwa, robotników i włościan. Obrady

Na wschodnim szlaku Rzeczypospolitej.

Pieśń o ziemi naszej a życiowa proza. — Tych wszędzie pełno. — „To sze da otrępnąć.” — Tu świat inny, lud odmienny. — Z chyżością stu kłapnięć zębami na godzinę.

(Od własnego korespondenta.)

„Wyleć ptakiem z twego gniazda, miłać będzie taka jazda: spojrzeć z góry na twe ziemie i rodzinne twoje plemie... — powiada Wincenty Pol w przemysłach strofach swej pieśni o „ziemi naszej”.

Stosując się do wskazówek poety wyleciałem z Pomorza aż na Mińszczyznę, czując następnie pewna uraze do naszego pieśniarza, barda ziemi polskiej, który w tak zachęcający sposób opisuje tę jazdę, za pewien rodzaj rozczarowania, jakie mnie spotkało. Otóż jazda ta nie była znów tak miła, jak to koloryzuje Wincenty Pol.

Przedewszystkiem, zanim zdołałem „poznać rodzime plemie”, już w Warszawie pociąg oblepiony plemiem z pokolenia Judy, a napełniając wagon straganiarskim szwargotem i odorem cebulo-czosnkowym, rozwiewa moje sny poetyczne o ziemi naszej. Pomyślałem sobie z ironją: „Miłać będzie taka jazda”!

Rzeczywistość z butami wzięła w moje sny poetyczne.

Polak, który niewiedział, że Ojczyzna zmartwychwstała!

Powrócił po 10 latach z sybirskich dżungli. — Krył się przed bolszewikami. — W Husiatynie pytał o austriackie Bezirkskomando.

Z głębin dżungli sowieckiej wydobyla się jeszcze ciągle od czasu do czasu jakiś na pół zdziczały już człowiek, którego losy wojny zaniosły w te straszne otchłani, jaka nie przestają być niezmiernie przestraszone sowieckiej republiki. Politowania godny osobnik taki badany jest obecnie przez policję polityczną w Tarnopolu, dokąd odstawiony został z odcinka granicznego.

Przed kilku dniami patrol graniczny KOP. przytrzymała na odcinku pod Husiatynem starszego człowieka, o półdzikim wyglądzie, odzianego w strzepy łachmanów, który nocą przeprowił się przez rzekę Zbrucz i chyłkiem przekradał się w głąb terytorium Polski. Aresztowanego sprowadzono na posterunek. Tutaj łamana, bardzo zruszczała polszczyzna oświadczył, iż wraca z niewoli rosyjskiej i jako żołnierz austriacki chce zameldować się w „Bezirkskomando”.

Po bliższym rozpytaniu okazało się, iż nazywa się Franciszek Kizyk, do niewoli rosyjskiej dostał się jeszcze w r.

którym przewodniczyli z kolei pp. senator Adelman, rektor akademii górniczej dr. Krauze i profesor ks. Maczyński z Białej, stały na wysokim poziomie. Referaty w sprawach politycznych, gospodarczych, rękodzielniczo-mieszczanskich, robotniczych i urzędniczych, wygłoszone przez pp. posła Holeksę, senatora Adelmiana, dyrektora Banku dra Kuśnierza, adwokata dra Rozmarynowicza i posła Puchałkę wzbudziły duże zainteresowanie. Referenci dali wyraz trosce o przyszłość państwa, które znajduje się w tak ciężkim położeniu, a zarazem w formie rezolucji wskazały środki służące do poprawy tego położenia. W dyskusji, w której zabierali głos delegaci, wypowiedziano sporo cierpkich uwag pod adresem rządu, który mając w reku dużo atutów nie umiał czy nie chciał ich użyć w kierunku uporządkowania stosunków w państwie.

Na zjeździe poruszano też sprawę połączenia Ch. D. i Stronictwa katolicko-ludowego, działającego wśród włościan na obszarze Małopolski zachodniej. Myśl połączenia została z obu stron przyjęta bardzo życzliwie i jest nadzieja, że rozpoczęte w tym kierunku rokowania uwieńczone zostaną pomyslnym rezultatem. Zjazd odbyty w niedzielę jest rozpoczęciem powakacyjnej działalności Ch. D.

Z nowym rokiem szkolnym powstały w Krakowie dwa nowe zakłady nau-

1915, aż do wiosny b. r. przebywał w głębi Syberji, skąd ruszył na Zachód dopiero w lutym b. r.

W niewypowiedziane straszliwych warunkach, unikając szczególnie większych osiedli ludzkich, dotarł do Zbrucza. Ani razu w ciągu swojej uciążliwej podróży nie słyszał o kolosalnych przewrotach politycznych, jakie zaszły od r. 1915 i znalazłszy się za Zbruczem, był pewien, że jest w Austrii, wobec czego jako dobry żołnierz uważał za swój obowiązek pytać się o drogę do „Bezirkskomando”.

Z niedowierzaniem, które zamieniło się potem w zdumienie, dowiedział się nieszcześliwy wędrowiec, iż b. Austria już nie istnieje i że znajduje się obecnie w Polsce.

Aczkolwiek opowiadania Kizyka mają zupełną cechę prawdomówności, odstawiono go do Tarnopola, gdzie policja polityczna zajęła się zbadaniem jego osoby w celu upewnienia się, czy niema się do czynienia z zamaskowanym szpiegiem.

Pierwszy to t. zw. Studium handlowe, rodzaj akademii handlowej. Wstęp na studium mają prawo abiturjenci szkół średnich. Wykładają na studium profesorowie U. J. oraz średniej szkoły handlowej (zwanej dawniej akademią handlową). Drugim zakładem jest wojskowa szkoła administracji, otwarta w dniu 1 b. m. w dawnej szkole kadeckiej w Łobzowie. Komendantem tej szkoły jest pułk. intend. p. Dębski. Nowy zakład ma doniosłe znaczenie dla wyszkolenia fachowych sił dla naszej wojskowej i z tego względu fakt jego powstania trzeba powitać z zadowoleniem.

Zabrzeżski.

Skandal z hełmami dla policji państwowej.

Z Warszawy donoszą:

Zamówienia na hełmy policyjne zostały uskutecznione we firmie niemieckiej, pomimo, że oferty firm krajowych były o blisko 50 % niższe. Obecnie okazuje się, że na hełmach, które już zostały przysłane do kariu, orły polskie mają typowo pruskie korony. Jest to rzeczywiście bardzo smutny fakt i bardzo byłoby wskazane, by główna komenda policji państwowej zechciała wyjaśnić, czem się w całej sprawie powodowała.

ma pośpiesza mnie uspokoić, że ten worek zawiera gęsie pióra; że na ubranie to nic nie szkodzi, bo to „sze da otrępnąć”.

Oby ci w piekle skórę tak przetrzepali, pomyślałem — i jadę zacisnawszy zęby, a w uchu mi coś dzwoni: „Miłać będzie taka jazda.”

Wysiadając! Już jestem u celu podróży! Odetchnałem jak po ciężkiej, ale udanej operacji. „Tam świat inny, lud odmienny, kraj zapadły, równy, senny!”

I tu dopiero trzeba przyznać słusność naszemu wieszczowi: „kraj zapadły!” Noc i dwa dni jazdy i jeszcze nie być u celu podróży, to istotnie kraj zapadły!

Czekam na konie! I mógłbym czekać do dnia sadnego. Depesza nadana przed tygodniem zapewne była dopiero w połowie drogi do adresata.

Wynajmuję konie.

„A za droga, gdzieś w postronnie, ciągną wózki jednokonne. Koń obłoczny”) w wózkach małych, lud w chodakach z tyka sztych, w chatach dymem ogorzalych**), dranicami***) płasko krytych.”

Tak opisuje Wincenty Pol te kresy; istotnie w tym wypadku nie minal się z prawdą a właściwie przewidział, że nie przedko to wszystko się zmieni.

Mam jechać 50 klm. końmi.

*) rodzaj uprząży, t. zw. holoble.

**) chaty kurne bez komina.

***) deski nieheblowane.

Na odnowienie Wawelu niema pieniędzy!

Pisza nam z Krakowa: Wskutek nieasygnowania kredytu na restaurację Zamku na Wawelu od czerwca br. i zupełnego wyczerpania wszelkich funduszy, kierownictwo odnowienia Zamku, po wielokrotnych bezowocnych interwencjach ustnych i pisemnych w ministerstwie robót publicznych, musiało z dn. 5 bm. roboty wstrzymać. Wskutek tego wznowienie robót przy których ostatnio pracowało 150 robotników, nawet w razie przyznania dalszych kredytów, będzie bardzo utrudnione. Kierownictwo odbudowy Zamku zamierza przeprowadzić odnowienie wnętrza południowo-wschodniego skrzydła Zamku, kosztem uchwalonej przez Sejm kwoty 500 000 zł. Wobec asygnowania dotychczas kwoty 235 000, cel ten nie będzie osiągnięty.

Krwawe zamachy komunistów w Warszawie.

Dn. 6 bm. o godz. 2-iej w nocy, kiedy zamieszkały przy ul. Sejmowej robotnik garbarski Jan Łukasik wyszedł z domu (widocznie na zmianę pracy do fabryki), żona jego usłyszała po paru minutach śpiew międzynarodówki i salwę rewolwerową. Tknięta ziemię przecuciem Łukasikowa wybiegła na ulicę i tu w świetle latarni ujrzała leżącego w kałuży krwi męża.

Kiedy przerażona kobieta schyliła się nad jęczącym mężem, który już konał, rozległa się znowu salwa, kule przeleciały jej koło głowy — lecz tym razem skrytobójcy chybili. Na odgłos strzałów i krzyk Łukasikowej przysięgła policja i rozpoczęła pościg za mordercami, których jednak nie ujęto.

O tej samej porze przy ul. Młynarskiej nieznanymi sprawcy zasypali gradem kul Henryka Przyborowskiego, również pracownika garbarskiego. Przybiegły na huk wyrztałów policjanci — stał już stygnące zwłoki. Napastnicy zbiegli.

Ohydne zbrodnie dokonane zostały na tle obłądki partyjnej. Opinia upatruje sprawców zbrodni w komunistach. Zaznaczyć należy, że w podobnych okolicznościach zginął niedawno brat zamordowanego Łukasika. Śledztwem w tej sprawie zajęła się policja polityczna.

Minister Raczkiewicz komisarzem do walki z epidemjami.

P. Prezydent zamianował min. Raczkiewicza jako ministra spraw wewnętrznych nadzwyczajnym komisarzem do spraw walki z epidemjami.

Rządowa pomoc dla robotników.

Premier Grabski zaważwał wojewodę kieleckiego Manteuffla celem omówienia pomocy rządowej dla robotników zagłębia Dąbrowskiego.

Chłodny poranek przenika kości. Wózek jednokonna trzęsie się i podskakuje po wyboistej drodze jak piłka rzucana ręką dziecka. Każdemu takiemu wstrząśnięciu akompanuje zerzyt zębów i coś w rodzaju uderzenia po tej części ciała, która jest naturalnym przedłużeniem grzbietu.

Jedziemy z chyżością stu kłapnięć zębami na godzinę. Wózek przewraca się konwulsyjnie z boku na bok, raz po raz łgnąć w błocie. Nastroj przynębiający. Noc ciemna. Jedziemy gęstym lasem. Na lewo granica bolszewicka. Przed sobą i po za sobą nic nie widzę! Ciemno, choć oko wykol.

— Zeszłego roku, — objaśnia mi woźnica w swoim narzeczu — w tym ot miejscu zamordowano żyda. Na czwarty dzień po zbrodni trupa znaleziono w lesie. Tamtego roku wilki chodziły całymi stadami, w tym jakos ich mniej...

Brrr... br... br... robie mi się zimno. Odmawiam „Pod Twoją obronę!”

Chłop snąc przeczuł, że się obawiam, więc przestał konwersacji na ten temat, dodatkowo uspokajając ze wschodnim fatalizmem, iż od nieszczęścia człowiek nie ucieknie, zreszta wilki chodzą stadami na Gromniczną, w pojedynkę i we wrześniu nie są tak złośliwe.

Licho nie śpi — myślę sobie, a podróż właśnie dlatego srodze mi się dłuży. Wóz, jak na złość wlecze się, niby dziad na odpust.

(cda.)

Kino-teatr „CORSO“.
 Na scenie: **Dzisiaj premiera!**
ZARĘCZYN POD KULAMI
 Pośpiszka w jednym akcie St. Kiedrzyńskiego.
 Na ekranie: 12 aktów szampańskiego humoru i śmiechu (22437)
RIPOLINI I HAROLD LOYD.

KRONIKA.
 Bydgoszcz, środa dnia 9. września 1925 r.
KALENDARZ.
 Dzisiaj w środę Gorgoniusza.
 Jutro w czwartek Mikołaja i Telestyna.
 Wschód słońca o godzinie 5. 26.
 Zachód słońca o godzinie 6. 27.

DZURY MOUNE W APTEKACH:
 Od poniedziałku 7. do poniedziałku 13. bm. mają dyżur nocny:
 1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
 2) Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzka.

Z Teatru Miejskiego.

Praca przygotowawcza do otwarcia sezonu, który nastąpi w sobotę, dnia 12. bm. w całości pełni, a wszystkie siły teatru wyłożone są, aby inauguracja wypadła jaknajokazalej. Piękną szatę dekoracyjną i kostiumową przygotowują pracownie teatralne pod kierunkiem p. W. Małkowskiego i przy współpracy art. malarzy p.p. Czaplckiego i Kuhna. A cały niemal zespół artystyczny pod doświadczoną ręką reżyserską p. J. Krokowskiego dokłada wszelkich starań, aby godnie odwzorzył arcydzieło polskiej poezji, jaką jest „Balladyna” J. Słowackiego. Wrażenie spotęguje bezsprzecznie śliczna ilustracja muzyczna, której autorem jest znany i na gruncie bydgoskim dyr. konserwatorium muzycznego w Toruniu znakomity muzyk i kompozytor p. Marcelli Popławski.
 W przygotowaniu „Najszczęśliwszy z ludzi”, komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego i słynna na świat cała sztuka Louisa „Kobieta i pająk”, w której po raz pierwszy wystąpi na scenie naszej uroczna, wielkim talentem obdarzona, p. Halina Cieszkowska.

— Wyjaśnienia. Tutejszy Magistrat prosi nas o umieszczenie następującego pisma:
 W numerze 199 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 30. 8. br. ukazała się notatka, że p. Józef Nowak, urzędnik, kierownik Wodociągów Miejskich obchodził 2. września br. 25-letni jubileusz małżeństwa.

Dla sprostowania notatki tej podajemy do łaskawej wiadomości, że p. Nowak nie jest już kierownikiem wodociągów miejsk. od 1. 5. 24 r., lecz jako maszynista pracuje w Rzeźni Miejskiej.

— Wieczorna kursy handlowe. Miejska Szkoła Handlowa urządziła wzorem lat poprzednich 6-miesięczne wieczorne praktyczne kursy handlowe, cieszące się zarówno w Bydgoszczy, jak i okolicy ustaloną opinią.

Kursy, na których wykładać będą profesoria w Szkole Handlowej, rozpoczną się 15-go września b. r. i obejmą następujące wykłady: 1) księgowość pojedyncza, podwójna włoska i amerykańska, zastosowaną do różnego rodzaju przedsiębiorstw; 2) naukę o handlu, prawo wekslowe i czekowe; 3) korespondencję handlową i bankową; 4) rachunki kupieckie i bankowe; 5) tarys ustawodawstwa skarbowego; 6) stenografię i pisanie na maszynie.

Z przyrody i techniki.

Biały węgiel.
 (Ciąg dalszy)
 Tak jedna jak druga składowa wpływa na cenę, za jaką elektrownia oddaje przez siebie wytworzona energię konsumentom. Najważniejszym czynnikiem regulującym cenę prądu jest cena środków opałowymi jakich elektrownia używa. Zmniejszenie zatem tych kosztów stanowi o konkurencji danej elektr. z innymi i jest znowu w pierwszej linii celem zabiegów techników.

I znowu są możliwe dwie ewentualności. Pierwsza, by przy użyciu tego samego materiału opałowemu wytworzyć jak największą ilość energii. Druga, by wyszukać materiał opałowymi jak najtańszy względnie zastąpić go czynnikiem innym.

W pierwszym wypadku radzimy sobie w ten sposób, że budujemy maszyny o wielkiej mocy. Maszyna mała do kilkudziesięciu koni zużywa 3—6 kg. węgla na kilowat-godzinę, kiedy nowoczesne elektrownie nie spalały więcej, jak jeden do półtora kilograma węgla na ki-

S. S. Franciszkanek zamieszkają w Bydgoszczy.

Nowa kaplica „Bożego Ciała“.
 Na dzień 14 września naznaczył ks. biskup gnieźnieński instalację Zakonu S. S. Franciszkanek w Bydgoszczy. Jest to jeden z najstarszych zakonów wielkopolskich, który został założony w Gnieźnie w r. 1259 przez Bolesława Pobożnego, meża bł. Solenty. Klasztor ten przetrwał w Gnieźnie aż do r. 1879 roku, do wybuchu w Prusach „Kulturkampfu”, kiedy porównano z innymi klasztorami został wydany z Prus i udał się do Austrii. Rządy liberalne w Czechach usuwały klasztory, więc Zakon S. S. Franciszkanek, osiedlony w Pradze, powrócił do Wielkopolski i ku radości i zadowoleniu mieszkańców Bydgoszczy, osiedla się w naszym mie-

ście i daje wiernym nową kaplicę pod nazwą „Bożego Ciała” na ul. Gdańskiej 140. W tej kaplicy zaprowadzona będzie Nieustająca Adoracja Przenajśw. Sakramentu. Dla wiernych otwarta będzie kaplica od godz. 6 do 20-ej, a zima będzie ogrzewana. Karty na zarezerwowane miejsca w kaplicy wydała S. M. Fidelisa w kaplicy od 17-ej do 18-ej godz.
 W dniu 14 września o godz. 19.10 przyjadą S. S. Franciszkanek wraz z ks. Biskupem do Bydgoszczy. Grono pań i panów przyjmie Zakonnicę na dworcze i odwiezie do klasztoru, gdzie ks. biskup uroczysto wprowadzi S. S. Franciszkanek.

— Restauratorzy u siebie. Wczoraj w wtorek, w lokalu p. Wincentego Kujawskiego przy ul. Fordońskiej zebrali się członkowie Stowarzyszenia Restauratorów celem omówienia ważnych spraw zawodowych. Dotyczy one trudności, jakie wynikają z ustawy antyalkoholowej, i odbierania koncesji na wyszynk. Z referatem miał przybyć p. Bawarski z Nakti, znany i powszechnie ceniony działacz społeczny, który niestety, z przyczyn od siebie niezależnych bo zachorował, nie stawił się na to zebranie. Nie mając podkładu do omówienia tak ważnych zagadnień, wszyscy obecni postanowili jednogłośnie zwołać następne nadzwyczajne zebranie za dwa tygodnie.

O trudnościach, jakie wynikają z odbierania koncesji naszym doświadczonym i solidnym restauratorom, nie potrzeba dużo mówić. Trochę nie mała i niezbyt przyjemna. Szkoda tylko, że nie przybył znany referent, po wywodach którego można byłoby coś postanowić i wstąpić dalsze kroki, w celu usunięcia wielkiej krzywdy, jaka spotyka godziwie pracujących obywateli kraju.

— Bractwo Prawosławne zawiadamia, że z powodu wielkiego święta będzie odprawione nabożeństwo w cerkwi, Petersona 4, dnia 12. bm. o godz. 7 wiecz., a 13. bm. o 10. rano i 6. wieczór.

Program w kinach.

— Pat i Patachon tylko dla Krystala. Dyrekcja Kina Krystal uzyskała jedyny i wyłączny przywilej wyświetlania obrazów Pat i Patachona na rok 1925/26 i zabezpieczyła sobie to prawo także na rok 1926/27.

Pierwszym obrazem monopolowym w Kinie Krystal będą „Młynarczykowie”, poczem nastąpią dalsze pięć filmów z Patem i Patachonem.

— „Wenus z Montmartru”. I znowu jeden obraz więcej o treści niepowściągliwej, zaczerpniętej z życia. Dyrekcja Krystalu, nie chcąc wpaść w szablony kin, mało obajających o smak publiczności, stara się utrzymać poziom programu stale na wyżynach najwzniekszego sztucznictwa i najlepszego gustu. „Wenus z Montmartru”, dramat w 8 wielkich aktach, należy do repertuaru wyszukanego, za tem reżyż zresztą bohaterka dramatu Lya Mara, ulubienica publiczności.

Program dopełniają najnowsze wiadomości światowe i dziennik Pathe.

— Kino Nowości. Już drugi wieczór z rzędu zapelnia się widownia Kina Nowości po brzegi na

obrazach największych dwóch wesołków Pat i Patachonie, w filmie p. t. „Lokaj i pokojówka”. O zaletach tej komedji zbyteczne się rozpisywać, gdyż firma komików wystarcza za wszystko. Śmiech, śmiech i jeszcze raz śmiech rozlega się na każdym przedstawieniu, takie humorystyczne i wesołe sytuacje wytworzyła te dwie typowe lecz sympatyczne wiościgi.
 — Zareczyny pod kulami. Kino-teatrzyk „Corso” jest przybytkiem, w którym obok wyświetlanych filmów, ze scenki rozlega się żywe słowo. Dzisiaj właśnie jest premiera sztuki w jednym akcie St. Kiedrzyńskiego p. t. „Zareczyny pod kulami”. Na ekranie zaś 12 aktów humoru i śmiechu, które wywołują naprzemian Ripolin i Harold Lloyd.

— Flota amerykańska filmuje. Jeżeli przemysł filmowy rozwijał się tak wspaniale w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, to dlatego, że zawsze cieszył się rozumem i skutecznym poparciem ze strony rządu, który chętnie dawał wojsko i marynarkę do dyspozycji wielkich wytwórni filmowych. Dzięki temu, w jednym z najnowszych filmów Foxa p. t.: „Łódź rybacka U 777”, publiczność ma możność zapoznania się z pracą łodzi podwodnych, ze skombinowanymi jej manewrami, z techniką walki, z torpedami. W obrazie tym, obok utrzymanego luksusu wystawowego, tętni szalone tempo tyśiąca niewidzianych sensacji i efektów, zmuszających widza do wypowiedzania się: „na liłość Boška, jakimżeż sposobem to wykonano?”!

Punktem kulminacyjnym jest zdumiewająca przygoda młodej pary, która z głębin morskich na powierzchnię wód zostaje wyrzucona z łodzi podwodnej przez rurę torpedową przy pomocy torpedy. Dla dokonania tych wzięć, dowództwo marynarki wojennej ofiarowało Foxowi łódź podwodną najnowszego typu. Dzięki tej rozumnej współpracy, amerykańska twórczość filmowa pobija rekordy powodzenia, a z drugiej strony, amerykańska flota wojenna, znana jest i popularna nie tylko we własnym kraju, ale i na całym świecie.

Ze sportu.

Turniej tenisowy o mistrzostwo miasta Bydgoszczy rozpoczął się w dniu wczorajszym. Niedzielne rozgrywki zostały unieważnione. W grze z przeddawaniem zwyciężył p. Scherle — Bukowiński 6:2, 6:4. Ciaśła — Sokołowski Edm. 4:6, 6:4, 6:0. Matuszewski—Seydler 1:6, 6:5, 2:6.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg rozgrywek na kortach przy 5. Śluźce. Godz. 15. p. Baur — Halagiera, Guhl — Piotrowski. Godz. 16. Koutcan — Draheim, Kneiding — Gliński. Godz. 17. Jeszke — Tobiasz, Skwierczyński — Kautz.

Rozgrywki pań w dniu dzisiejszym na kortach K. S. Palestry w Elizjum przy ul. Gdańskiej: p. Raciecka — Kock I. p. Wiśniewska — Thöl p. Knabe — Hege. p. Erdel — Gross.

— Dyrekcja francuskich kursów rządowych podaje do wiadomości, że wobec licznie napływających zgłoszeń niezależnie od rozpoczętych nauk przedłożą się zapisy do 15. bm. Uwadza rodziców poleca się kurs dla dzieci, oraz kursy dla młodzieży szkolnej.

Kronika policyjna.

— Ujęto w dniu wczorajszym ogółem 20 osób, w tem: 3 osoby za kradzież, 2 awanturników, 3 bezdomnych, 1 za uchylenie się od kary sądowej, oraz 8 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich.

— Kradzież w Grabówku. Posterunek Policyjny w Wałdowie donosi telefonicznie, że w nocy z 7 na 8 bm. do mieszkania Juliana Żółtowskiego w Grabówku, pow. Świecki, dostali się jacyś złoźczyńcy, i skradli następujące rzeczy: 2 piaszce damskie, 2 palta męskie, 1 marynarkę, 1 ubranie surdutowe, i 1 piaszcz od kurzu. Ujęto pewnego osobnika, któremu część tych rzeczy odebrano. Dochodzenia śledczą w toku.

Strajk robotników budowlanych w Bydgoszczy.

Dzisiaj, we środę, rozpoczęli strajk robotnicy budowlani, murarze i cieśle. ponieważ wczoraj pracodawcy odrzucili ich żądania. Strajkuje około 300 robotników.

Z życia Chrześ. Demokracji.

Koło IV Wilczak. Zebranie członków i sympatyków odbędzie się w czwartek 10 b. m. o godz. 7-ej na sali domu Katolickiego, ul. Miedza 2.
 Na porządku obrad: Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.
 O liczny udział prosi Zarząd.

Koło I Śródmieście. Zebranie odbędzie się w piątek 11 b. m. o godz. 7-ej w Ognisku.
 Na porządku obrad: Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.
 O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

**Ogólne zebranie „komisji organizacyjnej” przy Chrześ. Dem. w sprawie wyborów do Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 7 w „Ognisku”.
 (—) Flojka. (—) Langner.**

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciepłota powietrza 300 m. M	Temperatura powietrza 200 m. C	W. 10 m. C	W. 10 m. S	W. 10 m. S
8. 9. 1. poł.	52,3	13,1	16	S. 7.	
9. 9. 9. wiecz.	51,	11,	10	S. 2,8	
9. 9. 7 rano	51,2	10,4	10	S. 4,6	

Temperatura doby uległej: średnia 11,45 najwyższa 13,1 najniższa 9,8 Wzrost słońca 9,9
 Rozmieszczenie ciśnienia i prognoza na 9. 9
 Chłodno, zmienna pogoda, przelotne deszcze, umiarkowane wiatry wschodnie.

nergii elektrycznej mogło się odbywać, wobec strat ponoszonych przy tem, tylko na małe odległości, dziś przy zastosowaniu prądów o wysokich napięciach odległość 150 do 200 kilometrów nie jest uważana za dużą, a przesyłanie energii elektr. na odległość 300 do 400 kilometrów nie napotyka na większe trudności.
 Jak z tego widzimy najekonomiczniej jest zastępować kilka lub kilkanaście elektrowni jedną olbrzymią nad-elektrownią jak to uczyniono we Francji, gdzie kilka elektrowni, zaspakających łącznie potrzeby Paryża, zastąpiono w r. 1923 jedną elektrownią o mocy 200 tysięcy kilowatów, wybudowaną w Genevilliers pod Paryżem.
 Drugim sposobem zmniejszenia kosztów produkcji energii elektrycznej jest wyszukanie tańszego materiału opałowemu względnie zastąpienie go innym jakimś czynnikiem, tembardziej, że nie wszystkie kraje posiadają pod do statkiem węgla lub innych środków opałowymi. Nadto wydobywanie ich jak np. węgla jest czem raz kosztowniejsze, gdyż trzeba sięgać za nim do czem raz większej głębokości. Zresztą źródło tych środków opałowymi nie są wieczne musza się z biegiem czasu wyczerpać.

Musiono się zatem oglądać za innym źródłem energii, praktycznie niewyczerpalnym, jakim jest tak zwany dziś „biały węgiel” czyli woda.
 Użycie wody, jako energii sięga bardzo dawnych czasów. Używano jej zwłaszcza do poruszania kół młyńskich. Młyny wodne znane były już Assyryjczykom, Chaldejczykom i Chińczykom, Stamtąd przeniosły się do Europy. Pisarz rzymski Vitruvius Pollio wspomina w jednym z dzieł swoich o młynie wodnym za czasów Chrystusa. Ulepszenie i liczniejsze zastosowanie wody do poruszania machin przypisują sobie, jak zresztą wszystko, Niemcy. W każdym razie użycie spadku wody do poruszania kół młyńskich lub innych zakładów, umieszczonych na osi poziomej znalazło zastosowanie niemal w całym świecie. Z chwila wynalezienia maszyny parowej, zaczęto młyny wodne lub tartaki zamieniać na parowe, gdyż były one dogodniejsze, nie były zależne od położenia w bliskości rzeki. Z wynalezieniem około r. 1830 turbiny wodnej i ulepszeniu jej zaczęto z powrotem zwracać się ku sile wodnej, zwłaszcza obecnie kiedy możemy użyć jej do wytworzenia energii elektrycznej.
 (Ciąg dalszy nastąpi)

Z ostatniej chwili.

Ciężka sytuacja w przemyśle.

Groźba strajku metalowców. — Redukcja 570 robotników.

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) W przemyśle metalowym zanosi się na nowy strajk, wywołany zarządzeniami administracji fabrycznej, w sprawie redukcji robotników. Zarząd budowy fabryki budowy parowozów wymógł prace 750 robotnikom, motywując swoje zarządzenie tem, że ministerstwo kolei cofnęło zamówienia na parowozy. Podobna sytuacja wytworzyła się w fabrykach: „Farmana”, „Perkun” i „Pocisk”. Ministerstwo pracy interweniuje w tej sprawie.

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) Z Katowic donoszą o dalszej redukcji robotników w przedsiębiorstwach górniczych. Na ogół, sytuacja ekonomiczna na Śląsku znacznie się pogorszyła czego dowodem jest wzrost liczby bezrobotnych.

Drugi proces łańcuckiego.

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) Z Łodzi donoszą, że dzisiaj w Sadzie Okręgowym rozpocznie się proces p. łańcuckiego, oskarżonego o agitację wywrotową.

„Vossische Ztg.” wtyka Niemcom antypolskie machinacje.

Berlin, 8. 9. (PAT) „Vossische Ztg.” porusza kwestię propagandy, szerzonej przeciw Polsce przez niemiecką prasę pravicową. Organ socjaldemokratów przypomina, że w zeszłym tygodniu prasa nacjonalistyczna, rzuciwszy alarmujące wiadomości o rzekomych incydentach granicznych, nie uważała za stosowne je sprostować, gdy ukazały się nieprawdziwymi. To postępowanie — pisze „Vorwärts” — musi wywołać wrażenie, że prasa pravicowa stara się wzbudzić nienawiść do Polski. Organ socjaldemokratyczny wzywa rząd do położenia tamy tej propagandzie, stwarzającej pozory, że Niemcy szukają zwady z Polską.

Konferencje p. min. Skrzyńskiego.

Genewa, 7. 9. Minister Skrzyński utrzymuje stały kontakt z delegacją francuską. Dziś po zgromadzeniu Skrzyński pojechał samochodem z Briandem na godzinna wycieczkę. Osiągnięto całkowite porozumienie w najważniejszych punktach w sprawie paktu.

Minister Skrzyński konferował także z premierem belgijskim Van der Veldem.

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) Z Genewy donoszą, że minister Skrzyński odbył konferencję z Painlevem. Zjazd ministrów spraw za granicą ententy ze Stresmannem odbył się na wedugi wszelkiego prawdopodobieństwa 15 października b. r. Włosi wywierają nacisk aby zjazd odbył się we Włoszech, zaś koła angielskie są za francuską Szwajcarią.

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) Z Londynu telegrafują, że mieszanie się Włoch, zdaniem miejscowych kół polskich, wprowadza nowy zamęt w dyskusji nad paktem bezpieczeństwa i czyni koniecznym zaproszenie Polski do udziału w dalszych rokowaniach. Zaproszenia na leży się spodziewać w niedalekiej przyszłości.

Fakt udziału Włoch świadczy, że projekt paktu nie da się utrzymać w wąskich ramach paktu nadreńskiego.

Burza w Korei.

Londyn, 8. 9. (PAT) Z Tokio donoszą, że wskutek onegdajszej burzy, która przeszła ponad południowym wybrzeżem Korei 250 domów uległo zniszczeniu, 36 statków rybackich zostało rozbitych, 2 pociągi wykoleiły się i 8 ludzi postradało życie.

Eksplozja torpedowca.

Paryż, 8. 9. (PAT) „Chicago Tribune” donosi z Szanghaju, że na pokładzie jednego z amerykańskich torpedowców nastąpiła eksplozja, w następstwie której 4 osoby zostały zabite a 3 ranione.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

22452a) Tow. Pomocników Fryzjerskich. Nadzwyczajne zebranie w czwartek, dnia 10. 9. br. o godz. 8. wiecz. w lokalu Plac Piastowski nr. 2. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich kolegów. Zarząd.

22458a) Związek Pracowników Kupieckich. Począwszy od dnia dzisiejszego jest nasz sekretariat przy ul. Mazowieckiej 43, otwarty codziennie z wyjątkiem soboty i dni świątecznych od godz. 6.30 do 8. wieczorem. Biblioteka czynna we wtorki i piątki od godz. 7—8 wiecz. Ze wszystkimi sprawami dotyczącymi naszej organizacji, prosimy się zwracać li tylko do sekretariatu. Równocześnie przyjmuje się adresy celem wysłania zaproszeń na zabawę. Zarząd.

22439a) Baczność, członkowie Tow. Powstańców i Wojaków obwodu Bydgoskiego. Celem wzięcia udziału w obchodzie jubileuszu Bolesława Chrobrego w Gniewnie w dniu 13. bm. i przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prosimy, ażeby członkowie, chcący wyjechać do Gniewna, stawili się w sobotę, dnia 12. bm. o godz. 4 popoł. w koszarach 61 p.p. po odebraniu mundurów i bliższych informacji. Zarząd Obwodowy.

22438a) Tow. Śpiewu „Halka”. Lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek dnia 10. bm. o godz. 8. wiecz. w Hotelu Lengninga. Z powodu ograniczonego czasu uprasza się o punktualne przybycie. Zarząd.

22312a) K. S. „Korona” przy Związku Podoficerów Rezerwy. Zebranie zarządu odbędzie się w środę, dnia 9. bm. o godz. 8. wiecz. w Resursie Kupieckiej. Stawienie się wszystkich członków zarządu pożądane. Prezes.

22319a) Związek Pracowników Kupieckich. Schadzka koleżeńska odbędzie się w środę, dnia 9. bm. w hotelu Lengninga o godz. 8. wiecz. Wstęp tylko dla członków za okazaniem legitymacji. Zarząd.

22356a) Sokół Bydgoszcz III. Szwederowo. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 9. bm. o godz. 7. wiecz. u p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5. Kandydatów na członków, (celem złożenia zobowiązań), oraz gości uprzejmie zaprasza.

Cedula urzędowa z dnia 8 września 1925 r.

Papiery procentowe.
Kurs w złotych (za 100 mk. nom).
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 2,20 (za 1 dolar).
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemst. Kredyt. 5,30 (za 1 ctr. mtr.)
10% Pożyczka kolejowa 0,70 (za 1 złoty).

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).
Polski Bank Handlowy Poznań I IX em. 2,50

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).
Goplana I—III em. 5,00
Hartwig C. I—VII. em. 0,70
Piłtno I—III em. 0,10.
Bracia Stabrowcy (Zapałki) I. em. 1,25.
Tri I—III em. 15,50.
Wojciechowo Tow. Akc. I—III em. 0,15.
jed. Browary Grodziskie I—VII em. 1,40

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. września 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Dolary St. Zj.	5,70	5,72	5,66
Londyn	27,40	27,32	27,28
Nowy Jork	5,64	5,66	5,62
Paryż	26,55	26,66	26,49
Szwajcaria	109,25	109,50	109,00
Pożyczka złotowa 70 ^o / ₀			
Pożyczka kolejowa 85—80—85 ^o / ₀			
Pożyczka dolarowa 61 ^o / ₀			
Pożyczka konwersyjna 49 ^o / ₁₀₀			

Tendencja mocniejsza.

Przetarg.

Celem oddania przedsiębiorcy budowy szosy Zielen—Piątkowo—Dylewo długości 4,1 km. rozpisuje się niniejszym submisję. Plan i rysunki dla dokładnego poinformowania się interesentów leżą wyłożone w Powiatowym Urzędzie Budowlanym Wydziału Powiatowego Wąbrzeźna (Starostwo pokój 14).

Slepe kosztorysy wysyła się na piśmienną żądanie za poprzednią opłatą 5 złotych.

Oferty opieczątowane i zaopatrzone w napis „Budowa szosy Zielen—Dylewo” należy składać we wyżej wymienionym urzędzie do dnia 20 września 1925 r. godz. 12-ej w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert przy ewtl. obecności interesentów.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Dr. Szocepański

Starosta.

Wąbrzeźno, dnia 4. IX. 1925 r.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Stefana Czarneckiego nr. 1, stanowiąca dom mieszkalny z podwórzem oraz stajnią, zapisana pod nr. 205 matrykuly podatku gruntowego oraz nr. 179 księgi podatku budynkowego obszaru 02 a. 59 m² rocznej wartości użytkowej 778 marek i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz—Wilczak tom VI. karta nr. 198 na imię niezamężnej Natalji Kleyn zostanie

dnia 3 listopada 1925 o godz. 10 przed połud. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie pokój nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20. 6. 1925.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych praw.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna

Bydgoszcz, dnia 2 września 1925 r. (22425)

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy Ludwik Kandziara w Bydgoszczy wyznaczono termin celem badania wiarygodności dodatkowo zgłoszonych na dzień

29 września 1925 o godz. 10 pokój 12.

Bydgoszcz, dnia 4 września 1925.

Sekretarz Sądu Powiatowego.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 10 września 1925 o godz. 11 przed południem będę sprzedawał przy ul. Śniadeckich 21 w podwórzu największej dającemu za gotówkę:

szafy do rzeczy, stoliki nocne, łóżka, obrazy, leżankę, killmy, krzesła i wiele innych rzeczy

należące się p. Gołębiewskiej.

Małak,

komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Promenada 36, składająca się z zabudowanego podwórza wielkości 38 arów, oznaczona według księgi 705 91 ete. matrykuly artykuł 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

dnia 27 października 1925 o godz. 10 przed poł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie pokój Nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 marca 1925.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych praw.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna

Bydgoszcz, dnia 2 września 1925 r. (22430)

Sąd Powiatowy.

PRZETARG

na dostawę arendacyjną siano, słomy, ziemniaków i kapusty kiszzonej odbędzie się 21 bm. w Kierownictwie Intendentury Bydgoszcz.

Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim i Polsce Zbrojnej.

Kierownik Intendentury.

L. dz. 6740/25.

Kamień niebieski

poleca

A. B. Lewandowski

Drogeria - Perfumerja

Bydgoszcz, ul. Długa 41. (22452) Tel. 311.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej, stanowiąca dom mieszkalny z podwórkiem i stajnią oraz budynek fabryczny wraz z składnicą, zapisana pod nr. 1027-księgi podatku domowego i nr. 723 matrykuly podatku gruntowego, rocznej wartości użytkowej 1575 marek i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 53, karta nr. 1844 na imię Franciszka Deji, dawniej w Wielkich Bartodziejach, obecnie nieznanego miejsca pobytu, zostanie

dnia 30 października 1925 o godz. 10 przed poł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie pokój Nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 maja 1925.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych praw.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna

Bydgoszcz, dnia 1 września 1925 r. (22436)

Sąd Powiatowy.

ROZMAITOSCI

10.000 zł.

ulekuje w solidnym interese, rutynowany kupiec lub przystąpi do spółki ewtl. przyjmie solidną propozycję. Of.

Obwieszczenie.

W wykonaniu ustawy o obowiązku szkolnym dzieci niewidomych i głuchoniemych, wzywa się rodziców i opiekunów do zgłoszenia dzieci, zdolnych do nauki i dostatecznie rozwiniętych:

a) niewidomych i słabego umysłu, które do końca sierpnia 1926 r. 6-ty rok życia osiągnęły, b) głuchoniemych, niemych, głuchych i bardzo ciężkiego słuchu, które do września 1926 r. 7-my rok życia osiągnęły i zamieszkują w obrębie miasta Bydgoszczy.

Zgłoszenia należy podać najpóźniej do dnia 1-go grudnia br. do Biura Urzędu Szkolnego (ulica Długa 58, I p. pokój 10) z równoczesnym przedłożeniem świadectwa urodzenia zgłoszonego dziecka. Niezastosowanie się do powyższego podlega karze.

(-) X. Filipiak
Uwierzycielnia:
(-) podpis niezatwierdzony
Kierownik Urzędu. (22257)

Zakup drzewek do obsadzenia szos powiatowych.

Wydział Powiatowy zamierza zakupić drzewka nadające się do obsadzenia szos.

Kupuje się tylko zdrowe drzewka i z pełną dobrą koroną. Wysokość drzewek liściastych co najmniej 2 metr. drzewek owocowych 2,50 metr. Zapotrzebowanie wynosi lipy 200 szt., jesiony 190 szt., klony 380 szt., dęby 100 szt., brzoźki 350 szt., jabłunki 300 szt., czereśnie 300 szt.

Uprasza się o złożenie ofert z podaniem ceny, gatunków i warunków sprzedaży do Wydziału Powiatowego w Świeciu najpóźniej do 28 września. Termin dostawy do 15 października.

Dr. Barcz, starosta.

Kupujemy

2000 beczek debowych jasnych olejowych

używanych, lecz zupełnie zdalnych do użytku. Reflektujemy tylko na partje wagonowe.

Oferty z podaniem cen loco wagon stacja załadowcza prosimy skierować do firmy (22381)

„Karpaci” Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz.

Gramofony - Płyty

Stale wielki wybór.

„Musica”

B-cia Sokołowski Jagiellońska 75. (21426)

Pierwszorzędna sieczkę i śrut

dostarcza ze składnicy woła w dom

Gustaw Schiack

Marcinkowskiego 8a (21639) Telefon 1923.

DOM

z wielkimi śpiączkami, zajazdem, wolnem mieszkanem, nadający się na hurtownie, wśród miasta Bydgoszczy, zaraz tania, lecz za gotówkę do sprzedania lub wydzierżawienia. Oferty uprasza się pod „Dom i śpiączki” do (21953)

biura ogłoszeń „PAR”, Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Dom handlowy i mieszkalny

z garbarnią jednopiętrowy w Tczewie przy ul. Zamkowej 7/8 na sprzedaż. (19802)

Fl. Lewandowski, zarz. upadł. BYDGOSZCZ, Dworcowa 95a.

Dobrze zaprowadzona (21951)

hurtownia towarów spożywczych z magazynami, biurem i mieszkaniem

do wydzierżawienia od zaraz. Do przejęcia towarów potrzeba ca. 30.000 zł. Warunki spłaty dogodne.

Oferty uprasza się pod „Dzielnica Hurtowni” do biura ogłoszeń „PAR”, Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Starszą, doświadczoną

osobę - panienkę

znającą dokładnie język polski, poszukuje zaraz lub później wydawnictwo gazety.

Pierwszeństwo ma ta osoba, która już pracowała we wydawnictwie lub innym podobnym biurze.

Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje A. Sikorski, Chełmża (Pomorze)

Teruńska 2. (22272)

Sprzedaz publiczna!

W sprawie spornej sprzedaje w przetargu publicznym największą dostawca na robocznik interesowanego w sobotę, dn. 12. 9. 1925 r. o godz. 9 po poł. w moim biurze Dworcowa 58. (22135)

2 wagony 30 tonn łęcznienia podług próby typowej.

W. Junk, zaprzysiężony sędzia handlowy przy Izbie Przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Azotniak ziarnkowy, Tomasówkę

361 potasową 42% 223-0

Kainit 14% poleca

Landw. Ein-u. Verk.-Verein, Bydgoszcz-Bielawki Tel. 180.

700 par pantofli (drewniak), około 1000 drzew wyrobionych na pantofle, 50% niżej ceny kosztów ośda (22317)

„PAZA”, fabryka zabawek drzewnych, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 29.

Kupujemy

żyto pszenicę jęczmień owies groch nasiona i wszelkie inne płody rolnicze.

Polecamy makuchy lniane i rzepakowe, ospe, czysty śrut zbożowy.

Nawozy Kainit Sole potasowe Tomasówkę Superfosfat Azotniak wapnienny

Posiadamy własne śrutowniki zęzione siłą elektryczną.

Rolnik w Bydgoszczy Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością o graniczną, dawniej Centrala Rolników, Tow. Akc. Fliza w Bydgoszczy.

Śpiączki: ul. Herm. Frankego 18. Telefon do śpiączki 395. Tel. do biura głównego nr 1335 i 1337.

Maszynista

do parowej maszyny, maszyna elektrycznych i chłodników potrzebny zaraz. Zgłosz. z odpisem świadectw przyjmuje

Szwajcarski Dwór Sp. z o. o. (22204) Bydgoszcz, Jackowskiego 25-27.

Dyrektoryzacja-strojarkę

do pierwszorzędnego ma gabzynu przyjmuje zaraz lub później. Adres wsk. Dzien. Bydgoski.

Dzieweczyna

ucze wa do prac domowych która umie dobrze gotować, może się zgłosić pomiędzy godz. 2-3. (22376) Gdańska 5, I pr. lewo.

Obelge

zrzuconą na pana Wojciecha Słazczyka co-sonana. (22305) Feliks Michalski.



Fabryka i skład wszelkich instrumentów muzycznych

JULJAN KIELBICH

20988) Król. Jadwigi 16 Król. Jadwigi 16

Panom Seminarzystom udziałem przy zakupie skrzypiec

Wielki wybór! 10% rabatu. Wielki wybór!

Zawiadomienie.

Wskutek rozwiązania firmy

Klemens i Bross, Tow. z o. p. ziemłotydy, węglei, drzewo itd. - Telef. 1031

przeszły wszelkie aktywa powyższej firmy oraz nieruchomości przy ulicy Grunwaldzkiej 17 na moją wyłączną własność.

Przedsiębiorstwo prowadzić będę nadal pod firmą

B. BROSS

i prosząc o łaskawe dalsze poparcie, kreślę się z poważaniem

Brunon Bross. (22422)

Tani Tydzień!

Ubrania męskie od 23 zł. do 120 zł.

Ubrania surdutowe 120 zł.

Palta męskie od 38 zł. do 120 zł.

Jupy (kurtki) zimowe od 19 zł. do 50 zł.

Spodnie męskie od 4.²⁵ zł. do 33 zł.

Ubranka dla dzieci od 250 zł. do 30 zł.

Ubrania dla chłopców od 15 zł. do 40 zł.

Płaszcz damskie haftowane od 26 zł. do 120 zł.

Płaszcz pluszowe 135 zł.

Żakiety (kurtki) damskie barank. 115 zł.

Fłaszczki wełniane 7⁵⁰, 10, 11²⁵ zł.

Materiały wełniane kraty od 3⁵⁵ począwszy

Wielki wybór w materiałach wełnianych na suknie, kostjumy, palta, ubrania i t. d. w białych towarach białiznianych, bawełnianych na pościelo i t. d.

Trykotaż. Barchany. Bielizna.

Ed. Schoen i Ska

Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 7. (22137)

SOLALI

TUTKI DO PAPIEROSÓW BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Nieruchomość

położona w Bydgoszczy przy ul. Długiej 45, w której się prócz mieszkania mieszczą duże ubikacje handlowe, jest na sprzedaż. Oferty proszę składać do 30 września 1925 r. (21971)

M. LEWANDOWSKI, zarządca upadłości Bydgoszcz, ulica Dworcowa 95a.

Większą ilość

Lat

4/8" od 4 do 7 metr. długości, I klasa ośda

Tartak Potulice poczta Nakło. (22300)

„LUBA”

Każda z Szan pp. Gospodyń - Polek używa wyłącznie krajowy wyrob Do takich należy wysmien. artykuły

znakom. przy przyrządzeniu różnych sup owocow., sosów, legumin i t. p. jak też na pożywienie dla niemowląt. — Która z Szan Pań nie zna ich jeszcze, niech natychm. wypróbują, a niezw. zanlecha nabywaną pokrewnych artykułów zagran. Żądajcie wszędzie. Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód nadnot. powierzyliśmy firmie: W. Krzemianowski, Inowrocław, Kasztelanowska 7 Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. SINNER Tow. Akc. Luboń-Poznań.

PAN

ubiera się elegancko u

Waldemar'a Mühlstein'a

mistrz krawiecki

Gdańska 150 Gdańska

Telefon 1355.

Skład materiałów angielskich. (11459)

Otworzyłam

pracownię

KONFEKCI DAMSKIEJ

Kilkoletnia praktyka daje mi możność wszelkim nowoczesnym wyprac. om zadość uczynić. Zapewniając akuratne wykonanie powierzonych prac, polecam się

Zofia Wróblewska

20596) Bydgoszcz, ul. Kottłarska 10.

Antynow. krawiec damski paryski

J. Kotowski, Hetmańska 15 (nar. Sienkiewicza)

21674 wykonuje

Kostjumy, płaszcze i suknie na miarę.

Pokoje męskie

Jadalnie

Sypialki

Kuchnie

w rozmaitych wykonaniach

poleca

Jan Schülke, mistrz stolarski

Marcinkowskiego 3 (22132)

„OKOS” Sp. Akc.

Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 70

21674 Tel. 415-20 i 415-16.

Posadzki Okna parkietowe Drzwi Wewnętrzne urządzenia. Drewniane domy mieszkalne. pat. 5761. 14204

Ważne dla Pań!

Jeżeli Pani pragnie mieć zawsze świeżo bieliznę, świeżą i wonną bieliznę, winna Pani używać wyłącznie:

PERBOROL WENDISCHA jedyny w Polsce naj- lepszy proszek do prania.

PERBOROL nie zawiera żadnych szkodliwych składników i zażalenie konserwuje bieliznę.

PERBOROL zastępuje mydło, chlorek i sodę, równocześnie pierze i biele.

PERBOROL przewyższa jakością tego rodzaju wyroby zagraniczne, a jako produkt krajowy, dodatnio wpływa na nasz bilans handlowy.

PERBOROL daje pracę naszym robotnikom, oryginalny tylko z marką ochronną.

PERBOROL „DZWONNIK” do nabycia wszędzie.

ZAKŁADY CHEMICZNE

J. M. Wendisch Sukc. Sp. Akc. W TORUNIU. (21672)

Poradca prawny
z długoletnią praktyką
załatwia wszelkie,
choćby najtrudniejsze
sprawy karne, cywilne,
procesowe, spadkowe,
hipoteczne, kontraktowe,
spółkowe, najmu,
podatkowe itd. Ściaga
zaległe pretensje, reguluje
trudności finansowe
itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1804. (1671)

Powrócił
Dr. Schendell, godziny
przyjść: od 8-9 1/2 i od
3-4, w środę i niedzielę
od 8-9 1/2. (22367)

Poleca się
pracownię bielizny wszelkiego
rodzaju oraz cały
wypraw. Wykona
nie solidne po cenach
bardzo przystępnych.
H. Musiałowska b. kie-
rownicza Armii Cnu
dzień i Maciejewski
Dworcowa 15. (22250)

Meble na raty!
Najtańsze źródło zaku-
pu kompletnych jadal-
ni, pokoi męskich, sy-
pialni, kuchni, oraz po-
jedynczych mebli soli-
dnych wykonania do
godnych ratowych wa-
runkach poleca Ignacy
Grajnert, Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel. 1921.
(14817)

Krawcowa
wykonuje damską i dzie-
cięcą garderobę staran-
nie i tania. Cieszkow-
skiego 12-13, III ptr.
(22289)

Kapelusze
damskie w wielkim wy-
borze, ceny niskie oraz
przyjmuje się wszelkie
kapelusze do przerobie-
nia na najnowsze fa-
sony. Wytworzła ka-
peluszy, Kazimierz Sei-
fert, Długa 65. (22407)

Skórki
wszelkiego rodzaju gar-
buje i farbuję. Kupuje
także surowe skórki
A. Figaszewska, Hetmań-
ska 12. (21900)

W konis
przyjmie garderobę, obu-
wie, meble kupuje za
gotówkę. Dom Komiso-
wy, Pomorska 6. (18478)

Bacność!
Przychodzę natychmiast
re-arować i wyszczać
kanapy i materaca itp.
już od 5 złotych. Oferty
do Dz. Bydg. pod „A. 500“
(22384)

Przyjmuje
się reperacje bielizny
w dom. Lipowa 5, II ptr.
22471

Polecam
się jako krawcowa po-
za dom. Zgł. od 7-9 ra-
no i wieczorem od 6-8,
ul. Sniadeckich nr. 41,
III ptr. ptr. Czupryń-
ska. (22465)

SPRZEDAŻE
Tanie źródło.
Mistrz kuśnierski z War-
szawy przyjmuje wszel-
kie przeróbki futrzane
damskie i męskie oraz
konfekcję damską z ma-
teriałów własnych i po-
wierzonych. Jezuicka 6,
tel 16-47. (21744)

Tanie źródło.
Gotowe ubiory damskie
i męskie z własnej pra-
cowni. Ceny najniższe
pp. kolejarzom i urzę-
dnikom państwowym
udziałem kredytu. Je-
zuicka 6, tel 16-47.
(21745)

Pierwszorzędne
domo, wille i majątki od
10-4000 morg, dzierzawy,
interesy handlowe poleca
i poszukuje Szarek, Dwor-
cowa 90. (21770)

Majątki
ziemskie, domy i t. p.
poleca na sprzedaż. Ta-
szacki, Dworcowa 13,
Tel. 780. (22483)

Gospodarstwo
w Bydgoszczy 19 mor-
gów zaraz na sprzedaż
lub do wydzierżawienia.
Wiadomość ul. Kościu-
szki 37, Winiarska.
(22012)

Majątki
niemieckie, domy, wfa, roz-
maite gospodarstwa wiel-
kie i małe, poleca Nowa-
kowski, Sniadeckich 30.
(21344)

Majątek
165 morg w poznańskim
dobra ziemia, w tem 45
morg łąki, 15 morg lasu
grubszego, dom 6 poko-
jowy z kuchnią, budyn-
ki dobre, 2 1/2 kilometra
od stacji kolejowej, 8 ki-
lometrów od większego
miasta, prywatny mają-
tek na hipotece 3.500 zł.
Inwentarz dobry, 5 koni
14 sztuk bydła, świnię
i drób, martwy inwent.
kompletny wraz ze źni-
wem za 20 000 zł. sprze-
dam i wiele innych bar-
dzo korzystnych poleca
Biuro Pogoń, Dworcowa
80 I.

Wila
bardzo ładna o 6 poko-
jach i kuchni, ogród 1-
morgowy, podwórze,
wjazd, stajenki, garaż
itp., piękne położenie,
7 minut od tramwaju
mieszkanie wolne zaraz
na sprzedaż za 9 000 zł.
Wiadomość w biurze
Pogoń, Dworcowa 80 I.

Dom
z składem i wielkim
mieszkaniami, 6 lokato-
rów w poznańskim
mieście w Poznaniu
z powodów rodzinnych
na sprzedaż. Wpłata
25 tys. zł. resztę podług
ugody. Bliższe szczegóły
J. Kotowski, Hetmańska
nr. 15. (22447)

2 interesa
pierwszorzędne z pomie-
szkaniami o 4 pokojach
w samym centrum miasta
zaraz do oddania. Jak
również wiele innych
bardzo korzystnych poleca
Biuro Pogoń, Dworcowa
nr. 80 I.

Wila
6 pokoi z komfortem,
telefonem, z ładnym o-
grodem czyste bez dłu-
gów, piękne otoczenie
zaraz do zamieszkania
Cena 18.000 zł. Wiadom.
biuro Pogoń, Dworcowa
nr. 80 I.

Bacność
mniejszy ogródnicz! Dom
i piętr. elektr. światło
przemysłowe 3 morgi bur-
czanej ziemi, można też
więcej ziemi dokupić,
w dobrej okolicy w po-
znańskim Cena 7 1/2 tys
złoty. Biuro Pogoń
Dworcowa 80 I.

2 domy
mieszkalne z ogrodem
i rolę zaraz na sprze-
daj. Zgł. pod adr. Rein-
hold Janke, Łobżenica.
(22273)

Skład
kolonjalny z powodu
innego przedsiębiorstwa
zaraz na sprzedaż. Dr.
Emila Warmińskiego 3.
(22442)

Bardzo
korzystnie! Dom z dwoma
mieszkaniami, oraz
2 1/2 morgi ziemi na sprze-
daj za 1600 zł. Lubelska
nr. 33. Gru ziński.
(22469)

Sprzedam
lub wydzierżawę dom
z handlem kolonjalnym
położony przy głównej
ulicy miasta. Zgłoszenia
przyjmuje S. Mastowski
Solec Kujawski. (22461)

Bacność!
Sprzedam z powodu wy-
jazdu moją posiadłość
285 morg. bardzo dobre
rybne jezioro, także 16
morg roli, maszynowe
nowe budynki, żywy in-
wentarz, bez wszelkich
długów i hipotek na Po-
morsku bardzo tania. Ce-
na według ugody. Zgł.
pod „708“ do Dz. Bydg.
(22278)

2 pary
mocnych półszortów na
sprzedaj. Maiwald, Gar-
bary 33. (22354)

Wila
z ogrodem i wolnym
mieszkaniami natych-
miast sprzedam. Ko-
ściuszki 7. (22396)

Dom
2-piętrowy, 15 minut od
dworca i tramwaju,
wolne mieszkanie, sprze-
dam za 6000 zł. Wia-
domość Michniewski
Ossolińskich 10. (22140)

Korzystne
kupno. Hotel w prze-
mysłowym mieście na
Pomorzu, z całkowitem
urządzeniem jest zaraz
na sprzedaż za 8000 zł.
Wiadomość Bydgoszcz,
Promenada 17, Karbo-
wnicki. (22374)

Skład
z 1 pokojem i całym
urządzeniem, przy Gdań-
skiej zaraz na sprzedaż
Wiadomość w Dzien-
Bydg. (22411)

Miód
pod gwarancją czysto
kwiatowy, wyrzucany
miódarką, ma na sprze-
daj S. Zieliński Tuchola
Seminaryjna 7. (22275)

Uwaga!
Meble tapicerskie wła-
snego wyrobu i w wiel-
kim wyborze jak rów-
nież łóżka, każdy może
nabyć na dogodnych
warunkach, tylko w
Hurtowni Tapicerskiej,
Bydgoszcz, ul. Mazo-
wiecka 6. (22331)

Buffet
i kredensy dobowe forni-
rowane na sprzedaż, ul.
Grodziwo nr. 29. (22352)

Na raty!
Kanapy pluszowe od
125 zł., leżanki w wiel-
kim wyborze, otomany,
garnitury klubowe, ma-
terace sprężynowe i na-
kładane pod gwarancją
fachowo wykonane, po-
leca Tapicernia Jano-
wicz, Jagiellońska 4,
drugie podwórze. (22424)

Sprzedam
2 piasezce meskie i u-
branie ślubne (surdut),
jak nowy la materiał
dla wyszukanej osoby
do 160 cm. Patent pu-
lit szkolny za 18 zł
Grus, Jackowskiego 33
III ptr. (22418)

Nowy
wóz roboczy 3 calowy
na sprzedaż. Grund, ul.
Gdańska 26. (22231)

Koc
na koźchu, dobry do
samochodu lub na wieś.
siodło z czaprakiem i
burka z wyskokiem i tę-
giego męczyzny, duża
na podszewce, sprzedam
bardzo tania. Sw. Jań-
ska 22, III ptr. prawo.
(22414)

Maszyna
introligatorska do pa-
pierni ciecicia, fabrykat
Krauzego z Lipska, pra-
wie nowa waga 400 kg.,
sprzeda lub zamieni na
1000 kg. turebek papie-
rowych szarych. Sar-
nowski, Grudziądz Gro-
blowa 47/49. (22397)

Piec kaflowy
ozdobny, drzwi, okna na
sprzedaj. Gdańska 159,
III ptr. prawo. (22390)

Maszyna
do szycia Neumana w
bardzo dobrym stanie
na sprzedaż. Plac Gdań-
ski 1, II ptr. lewo.
(22478)

Dokart
i koź z sz rem bardzo
tania na sprze-az. Gar-
bary 2/3. (22470)

Kompletny
garnitur parowy, loko-
mobile Ruston, Proktor
5 Atm, miocarnia Mar-
schalda 60 cali i nowy
cieciator na sprzedaż
Sirzakowski, Inowro-
claw, Jacewska 27.
(22378)

2 pary
mocnych półszortów na
sprzedaj. Maiwald, Gar-
bary 33. (22354)

Lustro i szafa
do bielizny tania na
sprzedaj. Okole, Kana-
łowa 12, III ptr. prawo.
(22373)

Motorcykl
lekki, na sprzedaż, za
220 zł. Pomorska 60,
podwórze. (22431)

1 bufet,
1 kanara, 2 fotela, 2 łóżka
angielskie, i gościnny
pokój tania na sprzedaż.
Ul. Sniadeckich 6a.
(22417)

Tanio
do nabycia urządzenie
na skład kolonjalny i
wagi, Warmińska 1a ptr.
(22304)

Szory
Selett dobrze utrzy-
mane, szory Kubsch do-
brze utrzymane, 4 mie-
sięczny wilk na sprze-
daj, H. Fischer i Syn
Poznańska 5. (22154)

Koź
wałach kasztan 3 letni
zara na sprzedaż. Czy-
kowsko, Wyrzyńska 9
(22302)

Tanio
na sprzedaż pies (Affen-
pinscher) i obrusy na
stół. Cent wska, Sni-
adeckich 31, II ptr. I.
(22433)

KUPNA

Dom
w centrum miasta od
właściciela z wpłatą
20 000 zł kupię. Zgł.
do Dzien. Bydg. pod
„20 000“.
(22274)

Placę
najwyższe ceny za wszel-
kie skórki i koźskie
włosie. Przyjmuje do
garbowania i farbowa-
nia wszelkie skórki.
Mam na składzie farbo-
wane i naturalne skórki.
Włczak, Malborska
nr. 13. (22178)

Kupię
natychmiast używany,
mocny wóz z platformą
na srożynach, nośności
około 30 centr. Of. z po-
danem ceny do mleczar-
ni Gruczno, Schüller.
(22412)

Kupuję
i sprzedaję ziemie i
miejskie posiadłości,
wile, fabryki, młyny,
hotela, restauracje, in-
teresa i ogrodnictwa.
Wacław Poswa, Zduny
nr. 6, II ptr. (22427)

Poszukuję
kupna: 3 manekinów (fi-
gury) większe, 2 maneki-
now (figury) małe, 5 sto-
jaków (atrapy) do de-
koracji okna. Of. z po-
danem cen pod „H.“
do „PAR“, Dworcowa 72.
(22458)

LEKCE

Lekcyj
angielskiego, francu-
skiego i stenografii u
dziela nauczyciel z wyż-
szym wykształceniem
Dworcowa 64 I ptr.
(22193)

Książkowości
Stenografji
Korespondencji
i t. p. nauczają Konce-
sjonowane Praktyczne
Kursy Handlowe w Byd-
goszczy, ulica Gdańska
nr. 31-32, Tel 1327. Po-
ukończeniu egzamin i
świadectwo Zamieszko-
wi listownie. (17762)

Kto
udzieli lekcji gry na
fortepianie w pobliżu
ul. Krakowskiej. Zgł.
do Dz. Bydg. pod „Le-
kcje gry“.
(22388)

Lekcyj
muzyki, fortepianu u-
dziela W. Figaszewska
Hetmańska 12. (21901)

Polskiego
udziela, ul. Zygmunta
Augusta 8. (22439)

Mednych tańców!
Rozpoczynam kurs je-
sienny. Łask, zgłosz
od 4-8, ul. Jackowskie-
go 2 parter prawo. Z po-
ważaniem A. Tulibacka
(22393)

Udzielamy
teoretyczne i praktyczne
lekcje kroju i szycia
eleganckiej, jak również
i skromnej garderoby,
bielizny, robotek, goto-
wania, prania i pr so-
wania. Dla przyjezdnych
pensjonat na miejscu.
Wiadomość u pani
Linde, Stary Rynek 27
II ptr. (22400)

Muzyki
na fortepianie ucze-
dzi-ci, dorosłych, metodą
konserwatorium War-
szawskiego. Wiśniew-
ska, Dworcowa 66.
(22436)

Na skrzypcach
i mandolinie
wycuczam dobrze grać
Łaskawa zgłoszenia od
4-8, ulica Jackowskie-
go 2, parter prawo.
(22394)

Pensjonat
dla panien chcących do-
pełnić swoje wychowa-
nie. Można pobierać
nauczkę polskiego i ob-
cych języków, muzyki,
śpiewu, gimnastyki ryt-
micznej, form towarzys-
kich, robot gotowania.
Zapisy do 15 września
Toruń, Bydgoska 62
Helena Kuczalska.
(21921)

POSADY

Drukarz
maszynista (szwajcjerde-
gen) siła pierwszorzędna
może się zgłosić. Gdań-
ska 136, w podwórzu
(22362)

Poszukuję
od zaraz lub 1. 10. 25.
młodego pomocnika, do-
skonalego trzeźwego
ekspedienta zarazem do
podróży. Oferty z odp.
świad. i pod warunków
przej. woln. st. i stancji.
Przedstawienie się tylko
na specj. wezwanie. Tak-
że mogą się zgłosić trzej
uczniowie, synowie ucze-
nych rodziców, zyciorys
dołączyc. J. Kozłowski
K ynia, hurt i detal.
kolonij., spiryt i win.
(22181)

Bufetowa
kwalifikowana potrze-
bna do Kasyna oficer-
skiego Szkoły pilotów
od 15. b. m., wymagane
dobre referencje, mo-
gące złożyć kaucję w
jakiejkolwiek formie
mają pierwszeństwo.
Zgł. się u gospodarza
Kasyna od godz. 9-13.
(22410)

Kapelusze.
Potrzebna dzielnia mar-
szantka, Dworcowa 76
(22448)

Poszukuję
pomocnika fryzjerskie-
go, biegłego w swym
zawodzie, od 15 9 br.
z całym utrzymaniem.
Proszę o podanie wa-
runków. M. Schiebler,
Puck, Rynek 13, Po-
morsze. (22410)

Potrzebna
uczennica zaraz. Kraw-
cowa Czerwińska, Zdu-
ny 2. (22438)

Buralistka
młodsza do wszelkich
prac biurowych i książ-
kowości, potrzebna w
przedsiębiorstwie hurto-
wem. Gdzie? wskaże
Dzien. Bydg. (22420)

Kontroler-kasjer
potrzebny zaraz do przed-
siębiorstwa samochodowe-
go. Kaucja gotówką
dwa tysiące zł. Oferty
pod „kontroler“ do Dz.
Bydg. (22406)

Dzielnia
ekspedientka oraz uczeń
z roczną praktyką do
składu bławatowy mogą
się zgłosić. Pieczyński,
Zacisze 5, III ptr., po-
między 2-3 po południu.
(22457)

Pomocnika
krawieckiego poszukuje
zaraz. B. Wierzyński
Siwice, Pomorsze. 22450

Lakiernika
lub malarza na stałą po-
sadę poszukują. Sulikie-
wicz i Robakowski, ul.
Nowodworska 13. (22467)

Ucznia
do handlu żelaza w Byd-
goszczy, z lepszym wy-
kształceniem poszukuje
się zaraz. Zgłoszenia
nadesłać do Dz. Bydg.
pod nr. „357“.
(22444)

Cukiernik
samodzielny potrzebny
zaraz. A. Burzyński
Dworcowa 87. (22354)

Uczeń
do biura, syn uczywych
rodziców może się za-
raz zgłosić piśmiennie
z życiorysem pod „P.P.P.“
do Dz. Bydg. (22456)

Ucznia
poszukuje natychmiast
Fa. August Florek, Je-
zuicka 14. (22440)

Poszukuję
uczniwie służącej ze
świadectwami od 15.
b. m. Pałanowska, Na
kielska 106.

Kucharka
znająca dobrze polską
kuchnię potrzebna. Do-
bre świadectwa są wy-
magane. Błonia 8 I. pię-
tro lewo. (22363)

Kucharka,
znająca się na kuchni
polskiej potrzebna zaraz.
Zgł. w kasynie oficersk.
61 p. p., ul. Gdańska 89
w godz. 12-13. (22460)

Potrzebna
zaraz panna jako biu-
rowa do interesu maszyn
przy wolnej stancji.
Pierwszeństwo mają te
które już w biurze ma-
szynowym pracowały i
umieją dobrze książki
handlowe za rowadź.
Zgł. z podaniem pensji
i odo-s. świadectw do
A. Czarniewski, Skórcz
Pomorsze. (22377)

Krawcowa
przyjmie uczennice do
szycia i kroju. Chwyto-
wo 10 Wołkowa. 22446

Chłopak
potrzebny na wieś do
gospodarstwa zaraz, wia-
domość Biuro „Pogoń“.
Dworcowa 80. (22209)

Służąca
potrzebna zaraz Rzdaw-
ski, ul. Poznańska 14
parter lewo. (22423)

Gospodyni
uczniwa, starsza z dłu-
goletnią praktyką po-
trzebna na wieś od 1
października. Uwzględ-
nia się tylko najlepsze
świadectwa. Oferty La-
pina pow. Kartuzy (Po-
morsze). (22399)

Uczniwej
służącej, obznajmionej
z wszelką pracą do-
mową i gotowaniem.
poszukuje do dwóch
pani. Of. do Dzien. Bydg.
pod „13“.
(22408)

Krawcowa
w dom, która umie
dobrze szyć suknie dam-
skie może się zgłosić
pomiędzy 3-4. Gdań-
ska 5, I ptr. lewo.
(22409)

Kucharka
starsza poszukuje sa-
modzielną psady mo-
żliwie zaraz. Oferty pod
„Starsza kucharka“ do
Dz. Bydg. (22387)

Kupiec
kawaler przyjmie po-
sadę kierownika składu,
może stawić kaucję do
2000 zł. Zgł. do Dzien.
Bydg. pod „J. G“
(22415)

Paniienka,
która pięknie haftuje na
maszynie bieliznę, kapy,
obrusy i różne robotki,
z własną maszyną po-
szukuje posady. Oferty
pod „Hałciarka“ do Dz.
Bydg. (22445)

Pracznia
potrzebna do hotelu
Warszawskiego, War-
szawska 16. (22445)

DZIERZAWY
Wydzierżawie
cały dom w zamian za
mieszkanie w centrum
miasta. Wiadomość
Głanki 11. (22327)

Stajnia
dla konia do wydzier-
żawienia. Sw. Trójcy 16,
I ptr. prawo. (22411)

Dom
z rolę zaraz do wy-
dzierżawienia. Studziel-
ski, 7 klm. od Nakła
Gdzie? wskaże Dzien.
Bydg. (22307)

5, 6 do 7 pokoi
z meblami lub od go-
spodarza poszukuje za-
raz w centrum miasta.
Zgł. do Dz. Bydg. pod
„Pieniądze zaraz“.
(22397)

Poszukuję
2 pokoi z kuchnią, bez
umebl., w Bydgoszczy,
od 1 października. Przy-
ję wprost od gospodar-
za. Of. do Dz. Bydg.
od „Gospodarz“.
(22331)

Poszukuję
3-4 pokoi z kuchnią
w okolicy Gdańskie.
Czynsz za 1-2 lat za-
płać z góry. Oferty do
Dzien. Bydg. pod „87“.
(22021)

Poszukuję
mieszkania z 3-5 pokoi
w okolicy Zbożowego
lub Wełnianego Rynku.
Of. pod „Rynek“ do
Dz. Bydg. (22398)

1-2 pokoje
w centrum miasta na
składnicę i pracownię
poszukuję. Oferty do Dz.
Bydg. pod „Spieszne
100“.
(22385)

Zamienię
na przedmieściu duży
pokój z kuchnią, do te-
go 2 morgi roli, na pokój
z kuchnią, lub 2 małe
pokoje z kuchnią w mie-
ście, stosownie dla szew-
ca, lub sprzedam. Na-
takie same bym też wy-
mienić bez roli. Zimne
Wody, Sandomierska 42
(22266)

Poszukuję
2 lub 1 pokój z kuchnią,
Placę czynsz z góry
Zgł. piekarnia Wełniany
Rynek 5/6. (22391)

Matże stwo
w starszym wieku, sa-
motne zamieni 4 poko-
jowe mieszkanie z ku-
chnią na 2 pokoje z ku-
chnią. Warunki podług
ugody. Zgł. do Dzien.
Bydg. pod „Matże-
stwo“.
(22121)

Poszukuję
2 pokoi z kuchnią bez
umebl. w Bydgoszczy
zaraz lub później. Przy-
ję wprost od gospodar-
za. Of. pod „A. Z.
250“ do Dzien. Bydg.
(22473)

Mieszkanie.
Pokój duży z kuchnią
odstąpię kupującemu
meble. Of. do Dz. Bydg.
pod „N. W.“ (22458

Ogłoszenie wyborów do Rady miejskiej w Bydgoszczy.

Odnosnie do rozporządzenia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. (Dz. ust. nr. 71, poz. 490) dotyczącego przeprowadzenia wyborów komunalnych w miastach b. dzielnicy pruskiej i przepisów regulaminu wyborczego z 12 sierpnia 1921 r. (Dz. urzęd. nr. 26 poz. 176), w brzmieniu Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 30 6 25 r. (Monitor Polski Nr. 149 z 1 8 25 r. poz. 662) podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że:

- I. Wybory do Rady miejskiej w Bydgoszczy odbędą się w niedzielę, dnia 11 października 1925 r. Głosowanie trwać będzie od godz. 8-mej rano do godz. 8-mej po południu.
 - II. Liczba członków wybrać się mających do Rady miejskiej wynosi 60.
 - III. Wzywa się wyborców do wręczenia w przeciągu dwóch tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia t. j. od dnia 8-go września 1925 r. na ręce Komisji Wyborczej list kandydatów na członków Rady miejskiej.
- Komisja Wyborcza urzęduje w Magistracie na Sali posiedzeń Magistratu piętro I, codziennie prócz niedziel, świąt i soboty od godz. 6 do 7 po poł. od 8-go września począwszy.
- W liście kandydatów należy umieścić kandydatów jednego po drugim, podając imię, nazwisko

dzień i rok urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania kandydatów stawiając przed każdym nazwiskiem numer porządkowy. Lista kandydatów winna być spisana czytelnie w języku polskim, a podpisana przez dwakroć tylu wyborców ilu się wybiera radnych.

Lista kandydatów zawierać musi co najmniej sześciu kandydatów, a winna zawierać w zasadzie liczbę kandydatów o połowę większą od ilości radnych, których ma się wybrać.

Lista kandydatów zawierać winna tylko nazwiska takich wyborców, którym przysługuje bierna prawo wyborcze.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie kandydatów na piśmie, że nazwiska ich umieszczono na liście za ich zgodą i że wybór przyjmują.

Lista kandydatów może zawierać tylko osoby, które władają językiem polskim w słowie i piśmie.

W każdej liście kandydatów jeden z podpisanych wyborców winien być wskazany jako mąż zaufania.

IV. Po myśli art. 2 powołanego wyżej regulaminu wyborczego, zostaje miasto Bydgoszcz, celem przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej, podzielone na 53 obwody głosowania, wedle ulic i placów jak następuje:

Obwody głosowania:

Obwód głosowania nr. 1.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Starym Rynku, Długiej, Mostowej, Niedźwiedziej, Farnej, Jezuickiej, Zaułku, Batorego, Jatkach, Mennicy, Ku Młynom, Przyrzeczku, Wodnej, Krętej, Trybunalskiej, Przy zamczysku, Tamce.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła im. Ks. Piramowicza przy Pl. Kościeleckich.

Obwód głosowania nr. 2.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Gdańskiej od nr. 1 do 47a, od 134 do 167.

Lokal głosowania: Kasyno Cywilne ul. Gdańska nr. 160a

Obwód głosowania nr. 3.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Gdańskiej od nr. 48 do 75 i od 100 do 133.

Lokal głosowania: Restauracja p. Behnke (Elizjum-Deutsches Haus) wejście boczne ul. Gdańska nr. 134.

Obwód głosowania nr. 4.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Placu Teatralnym, Do Magazynów, Nad Brzeźnej, Pocztowej, Jagiellońskiej, Gamma, Dr. Emila Warmińskiego, Karmelickiej, Lubeckiego.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła Handlowa, ul. Jagiellońska nr. 24.

Obwód głosowania nr. 5.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Artura Grottera, Kąciku, Garbary, Błonia, Siemiradzkiego, Bielany.

Lokal głosowania: Restauracja p. Majerowicza, ul. Artura Grottera nr. 1.

Obwód głosowania nr. 6.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Naruszewicza, Długosza, Jackowskiego, Królowej Jadwigi.

Lokal głosowania: Restauracja p. Budzbona, ul. Król. Jadwigi nr. 14.

Obwód głosowania nr. 7.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Lokietka, Unji Lubelskiej, Zygmunta Augusta.

Lokal głosowania: Katolicki Dom Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 8.

Obwód głosowania nr. 8.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy Dworcowej.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła Dworcowa, ul. Dworcowa nr. 58.

Obwód głosowania nr. 9.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Warszawskiej, Sowińskiego, Fredry, Placu Piastowskim, Ślusarskiej, Sobieskiego.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła im. Sienkiewicza, wejście boczne od południa, ul. Sowińskiego nr. 4.

Obwód głosowania nr. 10.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy: Bocianowo.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła im. Sienkiewicza, wejście boczne od północy, ul. Sowińskiego nr. 4.

Obwód głosowania nr. 11.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Ogrodowej, Ryckiej, Raclawickiej, Świeckiej, Za świat, Za Cmentarzem.

Lokal głosowania: Restauracja p. Maczanego, ul. Ogrodowa nr. 1.

Obwód głosowania nr. 12.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Sienkiewicza, Lipowej.

Lokal głosowania: Prywatne Liceum i Wyższe Liceum im. Gregora, sala gimnastyczna, ul. Petersona nr. 1.

Obwód głosowania nr. 13.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Śniadeckich, Matejki.

Lokal głosowania: Restauracja 3-go maja p. Mellera Plac Piastowski nr. 2.

Obwód głosowania nr. 14.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Szczecińskiej, Hetmańskiej, Kaszubskiej.

Lokal głosowania: Restauracja p. Kawki, ul. Szczecińska nr. 7.

Obwód głosowania nr. 15.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Mazowieckiej, Kwiatowej, Wileńskiej.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła Św. Józefa, ul. ul. Św. Józefa nr. 2.

Obwód głosowania nr. 16.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Marcinkowskiego, Petersona, Nad Portem, Podolskiej, Zduny, Chrobrego.

Lokal głosowania: Pryw. Gimnazjum Hum. Matem. Przyrod. ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 8, wejście z ul. Petersona.

Obwód głosowania nr. 17.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicy: Pomorskiej.

Lokal głosowania: Miejska Straż Pożarna w Biurowcu Taboru Miejskiego, ul. Pomorska nr. 63/64.

Obwód głosowania nr. 18.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Św. Józefa, Kościelickiej.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła Św. Józefa, ul. Św. Józefa nr. 2.

Obwód głosowania nr. 19.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Jenerata Bema, Chodkiewicza, Niemcewicza, Chocimskiej, Zamojskiego, Ig. Paderewskiego, Aleja Mickiewicza.

Lokal głosowania: Restauracja p. Tokarskiego, ul. Chodkiewicza nr. 34 róg ul. Ignacego Paderewskiego nr. 44.

Obwód głosowania nr. 20.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: 20. stycznia, Słowackiego Cieszkowskiego, Placu Kochanowskim, Zaciszu, Libelta, Kolałaja, Kopernika.

Lokal głosowania: Żeńskie Kat. Gimnazj. Human. m. Bydgoszczy ul. Staszica nr. 8/11, sala gimnastyczna.

Obwód głosowania nr. 21.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Krasińskiego, Gimnazjalnej, Staszica, Ossolińskich, Placu Ossolińskich, Na Groby, Sialance, Grodzkie Reja, Konarskiego, Placu Wolności, Piotra Skargi.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła Wydziałowa, Chłopców, ul. Konarskiego 6/7, sala gimnastyczna.

Obwód głosowania nr. 22.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Parkowej, Hermana Frankego, Św. Florjana, Uroczej, Kowalskiej, Bernardyńskiej, Pawła z Łęczycy, Placu Kościeleckich, Rybaki, Szpichlerznej, Wołyńskiej, Parku Kazimierza Wielkiego, Łazienkowej, Szpitalnej, Zbożowym Rynku, Podwału, Kościelnej Grodzkiej, Ustroniu.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła im. Ks. Piramowicza ulica Bernardyńska nr. 12.

Obwód głosowania nr. 23.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Kujawskiej z przedmieściami.

Lokal głosowania: Restauracja p. Redlaka, ulica Toruńska nr. 184.

Obwód głosowania nr. 24.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Toruńskiej (tylko miasto i Małych Bartodziejach) Pohulance, Babiej Wsi.

Lokal głosowania: Miejska Strzelnica, ul. Toruńska nr. 175.

Obwód głosowania nr. 25.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Wiatrakowej, Sieroczej, Henryka Dietza, Podgórzu.

Lokal głosowania: Restauracja p. Konieczki, ulica Lenartowicza nr. 3.

Obwód głosowania nr. 26.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Pod Blankami, Wąskiej, Krótkiej, Bramce, Podgórznej, Terasach, Wałach Jagiellońskich, Nowym Rynku, Przesmyku, Palestrze, Wełnianym Rynku, Jana Kazimierza.

Lokal głosowania: Hotel francuski p. Romanczewicza, ul. Podgórna nr. 1.

Obwód głosowania nr. 27.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Poznańskiej, Grudziądzkiej, Chwyłowic.

Lokal głosowania: Państwowa Szkoła Przemysłowo-Deksztalcząca, ulica Chwyłowo nr. 12.

Obwód głosowania nr. 28.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Placu Poznańskim, Dolinie, Seminarnej, Mazurskiej, Kordeckiego, Stromej.

Lokal głosowania: Kasyno Robotnicze, ul. Dolina 2.

Obwód głosowania nr. 29.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Św. Trójcy, Adama Czartoryskiego, Wojewódzkiej, 2-iej i 3-iej śluźie.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła Św. Trójcy Dzieczęt, ulica Kordeckiego nr. 34.

Obwód głosowania nr. 30. (Szwederowo).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Nowodworskiej, Leszczyńskiego (całe miasto i Szwederowo).

Lokal głosowania: Miejska Szkoła, ulica Nowodworska nr. 48.

Obwód głosowania nr. 31. (Szwederowo).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Szubińskiej, (cała, miasto i Szwederowo),

Pięknej, Strzeleckiej, Gnieźnieńskiej, Piotrkowskiej, Gołęziej, Filareckiej, Wzgórzu Dąbrowskiego.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Szwederowie, ul. Dąbrowskiego nr. 6.

Obwód głosowania nr. 32. (Szwederowo).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Kossaka, Grobli, Ks. Skorupki, Biedaszki, i folw. Biedaszko Lotnisku, Żuławach.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Szwederowie, ul. Leszczyńskiego nr. 21.

Obwód głosowania nr. 33. (Szwederowo).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Orlej, Dąbrowskiego, Nowej.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Szwederowie, ul. Dąbrowskiego nr. 6.

Obwód głosowania nr. 34. (Szwederowo).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Ugorach, Warmińskiej, Niegolewskiego, Konopnej.

Lokal głosowania: Miejska Szkoła, ulica Nowodworska nr. 4.

Obwód głosowania nr. 35. (Szwederowo i Bielice).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Lenartowicza, Bielickiej, Czackiego, Halickiej Inowrocławskiej Brzozowej, Konopnickiej — Bielice folwark.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Szwederowie, ul. Bielicka nr. 34.

Obwód głosowania nr. 36. (Wilczak Mały pop. Około).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Grunwaldzkiej nr. 1 — 25, i 88 — 115, Granicznej.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Małym Wilczaku, ul. Nowogrodzka 3.

Obwód głosowania nr. 37. (Wilczak Mały pop. Około).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Jasnej, Śląskiej, Wrocławskiej.

Lokal głosowania: Restauracja p. Kleinerta, ulica Wrocławska nr. 5.

Obwód głosowania nr. 38. (Wilczak Mały pop. Około).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Chełmińskiej, Ścieżce, Kanałowej, Nowogrodzkiej, Starej Szkolnej, Kraszewskiego Młyńskiej, Przesmykiej, Placu Petersona.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Małym Wilczaku, ul. Nowogrodzka 4.

Obwód głosowania nr. 39. (Wilczak Wielki pop. Wilczak).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Nakielskiej, 4-iej, 5-iej i śluźie Kwiatowej.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Wilczaku Wielkim, wejście: Nowa Szkoła ul. Nakielska nr. 6.

Obwód głosowania nr. 40. (Wilczak Wielki pop. Wilczak).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Ułańskiej, Wincentego Pola, St. Czarnckiego, Chłopińskiego.

Lokal głosowania: Restauracja p. Kaubego, 4-ta śluźa.

Obwód głosowania nr. 41. (Wilczak Wielki pop. Wilczak).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Różanej Lubelskiej (miasto), Malborskiej.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Wilczaku Wielkim, wejście Stara Szkoła od ul. Malborskiej nr. 16/17.

Obwód głosowania nr. 42. (Wilczak Wielki pop. Wilczak).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Na Wzgórzu, Stawowej, Blumwego, Jara, Miedzy, Wysokiej.

Lokal głosowania: Restauracja p. Stoeckmanna, ul. Nakielska nr. 25, wejście boczne.

Obwód głosowania nr. 43. (Wilczak poprz. Miedzy).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Nakielskiej, Leszczyńskiej, Inflantskiej, Osadzie, Pagórku, Pijarów, Trentowskiego, 6-iej śluźie.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Wilczaku, ul. Nakielska 82.

Obwód głosowania nr. 44. (Czyżkówko).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Elbaskiej, Mińskiej, Nad Kanałem, Starej Śluźie, Grunwaldzkiej nr. 26—87.

Lokal głosowania: Nowa Szkoła Powszechna na Czyżkówku, ul. Grunwaldzka nr. 14.

Obwód głosowania nr. 45. (Czyżkówko).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Flisackiej, Chmurnej, Chojnickiej, Konarskiej, Łączniku Przejeździe, Siedleckiej, Wyrzyskiej, Grunwaldzkiej (tylko na Czyżkówku od nr. 1 do 30a.)

Lokal głosowania: Stara Szkoła Powszechna na Czyżkówku, ul. Grunwaldzka nr. 15.

Obwód głosowania nr. 46. (Jaslice).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Czerskiej, Piaskach, Szamarzewskiego, Saperów, Smukalskiej, Średniej, Ludwikowie.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Jaskach, ul. Saperów nr. 25.

Obwód głosowania nr. 47. Bielawy poprz. Bielawki.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Adolfa Kolwita, Bartosza Głowackiego Cichej Kilińskiego, Kozielskiego, Leśnej, Litewskiej, Malachowskiego, Plockiej, Poniatowskiego, Wawrzyniaka Jastrzębiej, Kaliskiej, Dwernickiego (baraki).

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Bielawach, ul. Senatorska nr. 79, wejście od ul. Poniatowskiego.

Obwód głosowania nr. 48. Bielawy poprz. Bielawki.
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Puławskiego, Senatorskiej, Stepowej, Gdańskiej od nr. 76 — 90.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Bielawach, ul. Senatorska nr. 79, wejście od ul. Poniatowskiego.

Obwód głosowania nr. 49. (Skrzetusko, poprz. Szretery).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Chopina, Gajowej (cała włączn. W. Bartodzieje), Krakowskiej, Promenadzie, Wesołej, Żmudzkiej, Moniuszki, Sportowej, Pestalozziego, Torze Kolejowym.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Wielkich Bartodziejach, ul. Fordońska nr. 3.

Obwód głosowania nr. 50. (Wielkie Bartodzieje).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Cegielnianej, Fordońskiej (także na Kapuścisku Małym (poprz. Kapuściska), Kijowskiej, Małej, Polance, Zabiej, Olsztyńskiej, Syrokomi.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Kapuściskach Małych, ul. Fordońska nr. 54.

Obwód głosowania nr. 51. (Rupienica).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Cmentarnej, Drodze prywatnej, Glinkach, Koźmianie, Leśnictwie, Łuckiej, Polnej, Rupienicy, Sieradzkiej, Sokola, Tucholskiej, Rakarni Lysej Górze.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Rupienicy, ul. Glinki nr. 54.

Obwód głosowania nr. 52. (Małe Bartodzieje).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Dąbrowie, Belzkiej, Ku Wiatrakom, Łomżyńskiej, Marynarskiej, Mogiłach, Ogrodach, Ruskiej, Ujejskiego, Wyznach, Żupy.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Bartodziejach Małych, ul. Belzka nr. 1.

Obwód głosowania nr. 53. (Czersk Południowy, poprz. Sciersko).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Smoleńskiej, Polach Odciekowych, Toruńskiej (tylko w Czersku Polskim), Dworcu.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Czersku Południowym, poprz. Sciersko.

Obwód głosowania nr. 54. (Fordonek, poprz. Brdujście).
obejmuje wyborców, zamieszkałych przy ulicach: Łowickiej, Witebskiej, Pańskiej, Miłej, Zamkowej Kempie (Schloss Kempe) za Wisłą.

Lokal głosowania: Szkoła Powszechna na Kapuścisku Dolnym, ul. Fordońska nr. 36.

Obwody głosowania są tak zestawione, że każdy uprawniony wyborca głosuje w tym obwodzie, w którym mieszkał w dniu 20 czerwca 1925 r.

Komisja wyborcza:

Przewodniczący: Sioda Zygmunt, adwokat.

Członkowie: Wincenty Banach, Jan Cywiński, Tadeusz Matuszewski, Konstanty Sokolowski.

Bydgoszcz, dnia 7-go września 1925 r.